

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 4/221 ROK VI 26 STYCZNIA 1995 CENA 30 GR (3000 ZŁ)

Sport dzielił się dotąd na masowy (rekreacyjny) i wypoczynkowy. Teraz doszedł sport-show, który stał się tym, czym jest rewia albo variétés. Grupa niebotycznie wyszkolonych zawodników jeździ od miasta do miasta, z kraju do kraju i występuje podczas pucharów, mistrzostw, otwartych mistrzostw. Każda impreza wyreżyserowana jest jak widowisko. Stało się mniej ważne, kto zwycięża, widzów interesuje klasa sportowca, jego sprawność, wyszkolenie, często także osobowość – im bardziej ekscentryczna, tym lepiej. Narciarza, tenisistę, lekkoatletę podobnie jak cyrkowego akrobatę oklaskuje się za sztukę demonstrowaną przy pomocy ciała. Liczy się tylko sztuka. Nie narodowość.

Sport-show przyciąga widownię – na stadionie i przy telewizorach. A ogromna widownia to ogromny biznes zarówno dla organizatorów, jak i startujących. Dotyczy to jednak wyłącznie imprez najwyższej

ciąg dalszy na str. 3



Fot. Z. Gałaszewski

HASIOR W SUWAŁKACH

Początek 1995 r. przynosi Suwałkom wydarzenie artystyczne wielkiej rangi. Nasze miasto za sprawą Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki jest jednym z etapów tournée dzieł Władysława Hasiora, rozpoczętego 30 kwietnia 1994 r. wystawą w galerii częstochowskiego BWA.

Wystawa suwalska ma charakter retrospektywny i monograficzny. Znajdują się na niej eksponaty wykonane przez artystę w różnych etapach i okresach jego twórczej działalności. Przede wszystkim wyeksponowano assemblage, z których najwcześniej wykonane zostały

„Ballada” (1962) i „Przesłuchanie” (1963).

Kilkanaście eksponatów stanowić będą sławetne „Sztandary”, wyznaczające w twórczości Hasiora nową jakość artystyczną. Pochód obrazoburczych sztandarów, zorganizowany przez Hasiora w Łącku (woj. nowosądeckie) w czasie folklorystycznego Święta Kwitnącej Jabłoni, stał się wielką i twórczą manifestacją artysty. Ze „sztandarowych” prac wystawiono m.in. „Sztandar chciwego”, „Sztandar świętego łotra” i „Sztandar straż-

dokończenie na str. 12

SUWAŁCZANIE

Przed ponad dwudziestu laty założono w Suwałkach Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Suwalszczyzna”. Jego inicjatorami byli w większości absolwenci Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego zamieszkali w Suwałkach oraz ci, których los porzucił po różnych zakątkach kraju, a nawet poza jego granicami. Ówczesne władze, rejestrując statut stowarzyszenia, nakładały ograniczenie jego działalności jedynie do terenu Suwałk. Mimo statutowych ograniczeń bardzo aktywnie w pracach „Suwalszczyzny” uczestniczą członkowie zamieszkali w Warszawie. Utworzy-

li, jak sami mówią, nieformalne koło suwałczan i przez cały czas odbywają systematyczne comiesięczne spotkania w warszawskiej siedzibie NOT. Dzisiaj koło liczy około dwudziestu osób. Są to przeżycie emeryci, którzy w przeszłości pracowali w urzędach centralnych, wojsku, w instytucjach naukowych. Łączy ich przede wszystkim przywiązanie do rodzinnego miasta. Prezesem „Suwalszczyzny” jest Zygmunt Filipowicz - dyr. Muzeum Okręgowego w Suwałkach, a koło warszawskiemu prze-

ciąg dalszy na str. 4



Na posiedzeniu w dniu 16 stycznia Zarząd Miasta m.in.:

★ zaakceptował projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie upoważnienia Zarządu Budynków Mieszkalnych do reprezentowania interesów gminy miejskiej Suwałki jako członka wspólnot mieszkaniowych (w związku z wprowadzeniem w życie ustawy z 24 czerwca 1994 roku o własności lokali);

★ polecił ZBM odwieszenie egzekucji komorniczej w stosunku do spółki „Ebro” w związku z niewywiązaniem się przez nią z wcześniejszych zobowiązań (spółka miała opłacić koszty sądowe i komornicze, wówczas Zarząd Miasta

zawiesiłby spółce spłatę czynszu na rok), nie doszło również do porozumienia między ZBM a „Ebro” co do wysokości czynszu (spółka proponowała stawkę czynszu o 2000% niższego od płaconego przez inną firmę zajmującą się taką samą formą działalności gospodarczej);

★ przyjął propozycję dyrektora Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych dotyczącą ceny przyjęcia i utylizacji odpadów komunalnych dostarczonych przez dostawców spoza Suwałk (zakład może przyjmować dodatkowo 30-40 ton śmieci dziennie), będzie ona wynosić 300 tys. starych złotych za tonę odpadów;

★ postanowił odmówić wydania gruntu przy ul. Składowej (o pow. 4320 mkw.) Przedsiębiorstwu Handlu i Zaopatrzenia Rolnictwa „Sch” sp. z o.o.;

★ przyznał nagrody sołtysom za pracę w radach sołeckich w minionej kadencji.

(aw)



★ Reprezentacja ludności litewskiej zamieszkałej w Polsce spotkała się z premierem Waldemarem Pawlakiem. W półgodzinnej rozmowie poruszono problemy dotyczące realizacji traktatu polsko-litewskiego, współpracy gospodarczej między Litwą a Polską, sytuacji na przejściach granicznych i

budowie domu kultury w Puńsku.

★ Zarobki lekarzy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym zostaną w tym roku wyrównane do poziomu zarobków lekarzy pracujących w ZOZ-ach woj. suwalskiego. Pieniądze na ten cel pochodzą z rezerwy finansowej wydziału zdrowia UW i budżetu szpitala.

★ Z mieszkańcami Suwałk w poniedziałek, 30 stycznia, o godz. 16.00 w sali konferencyjnej Domu Nauczyciela spotka się Stanisław Michalkiewicz, redaktor naczelny „Najwyższego Czasu”, członek władz Unii Polityki Realnej, autor konserwatywno-liberalnego projektu konstytucji.

(aw)

SOŁTYSI U PREZYDENTA

Rozpoczęła się kolejna kadencja rad sołeckich. Jak już pisaliśmy, w granicach administracyjnych Suwałk znajdują się trzy wsie: Dubowo, Krzywólka i Szwajcaria. O ich wiejskim statusie decyduje fakt, że więcej niż połowa mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa. Chociaż dziś nie jest to ich jedyne źródło dochodów.

W piątek, 20 stycznia, z nowo

wybranymi radami sołeckimi, którymi kierować będą Piotr Czarniecki w Dubowie (III kadencja), Bronisław Ołowniuk w Krzywólce (II kadencja) i Wacław Kowalewski w Szwajcarii, spotkali się przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach Marian Luto i prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz. Listy gratulacyjne i symboliczne

dokończenie na str. 5

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od dnia 16 do 22 stycznia br. na terenie naszego województwa zanotowano: 60 włamań i kradzieży (na sumę około 146 tys. zł), 5 wypadków drogowych, w których obrażenia odniosło 7 osób, 2 rozboje, 4 pożary, jeden gwałt i jedno samobójstwo.

★ W nocy 16 stycznia na ul. Buczka 30-letni mieszkaniec Suwałk próbował włamać się do kiosku „Ruch”. Próby udaremniła policja.

★ 19 stycznia około pierwszej w nocy we wsi Wigry czterech mężczyzn wdarło się do mieszkania właściciela sklepu. Po związaniu domowników, zastraszeniu nożem i pistoletem, napastnicy zmusili ich do wydania pieniędzy. Zabrali ponadto telewizor, magnetowid i sprzęt domowy. Odjechali z łupem zabranym właścicielowi mercedesem. Straty oszacowano na ok. 50 tysięcy złotych.

★ Nocą z 19 na 20 stycznia nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania w Białej Wodzie. Wyniesiony telewizor właściciel wycenił na 75 zł.

★ Łupem złodziei padły 2 samochody: BMW w kolorze grafit-metalic (nr rejestracyjny BTZ 6569) i polonez caro (nr rejestr. WXM 6576). Oba skradziono z ulicy Reja.

★ 21 stycznia w Suwałkach w mieszkaniu przy ul. Kościuszki znaleziono zwłoki 39-letniego mężczyzny, który zmarł prawdopodobnie 14 stycznia wskutek krwotocznego zapalenia trzustki spowodowanego nadużywaniem alkoholu.

PŁACZ SŁYSZELI WSZYSCY...

„OPIEKUNOWIE”

Alina B. nie miała w życiu zbyt wiele szczęścia. Ot, nie układało się - z jednej z pierwszych randek w życiu wróciła do domu „z brzuchem”. A że nie miała zbyt wielu wiadomości ze skomplikowanej dziedziny rozmnażania się rodzaju ludzkiego, o swoim stanie powiadomiła rodzinę za późno. Żadna skrobanka nie wchodziła już w grę. Miała 17 lat, gdy urodził się Adrianek.

Dziecko było niebrzydkie, cho- wało się dobrze. Alina dalej nie miała szczęścia. Nie skończyła szkoły, nie zdobyła zawodu. Dopiero po trzech latach skusiła się na kursy krawieckie. Miała dryg do szycia i wydawało się, że wreszcie trafiła na dobrą drogę. A gdy poznała Jakuba, który wziął ją do siebie, to miała wrażenie, że Pana Boga za nogi złapała. Ach, ten Jakub! Przystojny, mądry, uroczy, o rok od niej młodszy i taki męski! Czteroletni Adrianek przeprowa-

dził się wraz z mamusią.

Mieszkali w nędznym budynku, starej czynszówce, tam gdzie w korytarzu zawsze brakuje żarówki, przed bramą - ciecia z miotłą, a w zapuszczonych mieszkaniach - zwykłego ludzkiego szczęścia. Alina i Jakub mieli jednopokojową kłitkę. Jakub był człowiekiem z temperamentem. Bachor przeskadzał mu coraz bardziej, zwłaszcza że mężczyzna miał ochotę na Alinę zwykle wtedy, gdy mały był na nogach. Wyrzucał go zatem na klatkę czy na podwórko. Dzieciak chodził sam bardzo długo, czasem i na deszczu, i w mroźne wieczory widać było drobną figurkę na zaniedbanym podwórku. Jak Jakubowi coś nie poszło w „interesach”, to najłatwiej było wyładować gniew na Adrianu. Wiadomo, dziecko zawsze czymś się może dorosłemu narazić. Więc

dokończenie na str. 13

TYGODNIK SUWALSKI

piński oraz współpracownicy.

Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny „Azet”, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Jan Bacewicz (zastępca redaktora naczelnego), Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Ryszard Ła-

dokończenie ze str. 1

rangi – z telewizją i reklamami, które ogląda pół świata.

Nie można tego powtórzyć w mniejszej skali.

Międzypaństwowy mecz lub trójmecz lekkoatletyczny nie przynosi nawet tyle dochodu, aby pokryć koszty ich organizacji.

Ten przydługi wstęp jest potrzebny, jeśli chcemy zrozumieć kłopoty, z jakimi borykają się w terenie tzw. animatorzy sportu. Ostatnie posiedzenie Zarządu Miasta w Suwałkach poświęcone było OSiR-owi, czyli Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, który – podobnie jak inne placówki usługowe – czerpie z samorządowej sakiewki.

OSiR dysponuje pięcioma obiektami: stadionem lekkoatletycznym, halą sportowo-widowską, pływalnią, zalewem „Arkadia”, ośrodkiem wodnym w Krzywem. Ma też „na głowie” Wojewódzką Przychodnię Sportowo-Lekarską.

I do wszystkiego dokłada. Mogłoby to się wydawać nieprawdliwe, lecz cyfry nie kłamią. Przychód ze wszystkich obiektów w 1994 r. wyniósł mniej więcej 1,5 mld zł. Żeby firma mogła funkcjonować, trzeba było jeszcze mieć ok. 3,9 mld zł, z czego wynika, że „dokładki” są niezbędne. Stadion przyniósł stratę – jeśli tak można powiedzieć – w wysokości 550 mln zł, pływalnia – w wysokości 2 mld, hala – 820 mln, zalew – 340 mln zł. Za Krzywe zapłacono jedynie część podatków, gdyż obiekt przekazany był w agencję. Do pracowników

robót interwencyjnych dopłacono ok. 100 mln zł.

Potrzeby na r. 1995 wynoszą 5,2 mld zł (planowane inwestycje ujęte są osobno). Czy Zarząd Miasta będzie w stanie przeznaczyć taką sumę na usługi sportowo-rekreacyjne, głównie dla młodzieży? OSiR obawia się, iż zabraknie 700 mln. Podnieść ceny? Nikt nie przyjdzie. Więc może skrócić – i tak już niedługo – okres użytkowania pływalni?

Podczas posiedzenia zarządu pa-
dały pozytywne opinie na temat

nie, stadiony, woda. Miasto, stwarzając takie warunki, musi ponosić koszty.

Jeśli jakiś obiekt wchodzi w „martwy” sezon, funkcjonują inne. W „osirze” huczy jak w ulu. Młodzieżowe halowe ligi piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, grupy indywidualne, wojsko, amatorzy pływania, zwolennicy sportów siłowych i tzw. walk Wschodu, lekkoatleci, badmintoniści. Różne sekcje, różne grupy wiekowe.

– Zarobek byłby tylko w jednym przypadku – mówi zastępca dyrek-

tora, Leszek Lewoc. – Gdybyśmy ustawili wszędzie boksy i porobili targowice.

Na pracownikach też zaoszczędzić nie można. Ok. 30 osób zatrudnionych na stałe plus interwencyjni – to obsada już nie do zmniejszenia. Niektórzy wykonują kilka fachów. Na basenie nie ma np. zatrudnionego ani jednego palacza. Trzynaście osób przeszło przeszkolenie i w sezonie grzewczym obsługuje kotłownię.

Jest jeszcze jedna sprawa, której warto kilka zdań poświęcić. W bieżącym roku na suwalskim stadionie lekkoatletycznym rozegrane zostaną trzy imprezy wysokiej rangi: XVI Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych, trójmecz Polska-Białoruś-Ukraina oraz finał Grand Prix PZLA. Ogól-

tor, Leszek Lewoc. – Gdybyśmy ustawili wszędzie boksy i porobili targowice.

Tylko za co kupić 40 nowych płotków i wykonać nową, 9-metrowej wysokości, siatkę ochronną dla młociarzy? Sponsorzy – zgłoszcie się!

(jot)

USŁUGI SPORTOWE KOSZTUJĄ

pracy ośrodka. Czy da się to prze-
liczyć na pieniądze?

Wszystkie obiekty wykorzystane są w maksymalnym stopniu. Sport wyczynowy miesza się z rekreacją. Występy krajowej czołówki badmintonowej czy międzynarodowe zawody lekkoatletyczne nie poprawiają, niestety, kasy. Mało widzów, mało reklam, niebogaci sponsorzy. Trudno też „zdzierać” z młodzieży. Przez obiekty OSiR przewija się dziennie ok. 1500 osób. To niby dużo, jednak koszty utrzymania, zwłaszcza opłaty za węgiel, energię i wodę, są tak olbrzymie, że o wyjściu na zero nie ma mowy.

Za to stwierdzić można, iż młodzież suwalska ma bardzo dobre warunki do uprawiania sportu. Nie wszędzie są hale, pływalnie, siłow-

tor, Leszek Lewoc. – Gdybyśmy ustawili wszędzie boksy i porobili targowice.

Na pracownikach też zaoszczędzić nie można. Ok. 30 osób zatrudnionych na stałe plus interwencyjni – to obsada już nie do zmniejszenia. Niektórzy wykonują kilka fachów. Na basenie nie ma np. zatrudnionego ani jednego palacza. Trzynaście osób przeszło przeszkolenie i w sezonie grzewczym obsługuje kotłownię.

Jest jeszcze jedna sprawa, której warto kilka zdań poświęcić. W bieżącym roku na suwalskim stadionie lekkoatletycznym rozegrane zostaną trzy imprezy wysokiej rangi: XVI Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych, trójmecz Polska-Białoruś-Ukraina oraz finał Grand Prix PZLA. Ogól-

czego radni wywodzący się z naszych środowisk i Zarządu Miasta, na czele z Panem, nie biorą pod uwagę ww. czynników i podejmują decyzje tak wysoce paradoksalne i

rzetelnej analizy stanu technicznego budynku. Budynek nasz stoi 20 lat i od tej pory nie dokonywano w nim żadnych istotnych remontów, poza zabezpieczaniem dachu.

Wiadome nam jest, iż w licznych mieszkaniach stan podłóg i stolarki jest katastrofalny (dysponujemy konkretnymi danymi). Wiadome też jest nam, iż wewnątrz niektórych mieszkań pękają tynki tak dalece, że powstały szpary na grubość ok. 1 cm. Niesprawną jest również kanalizacja ściekowa.

Do tej pory ZBM, dokonując kolejnych podwyżek czynszu, nie przeprowadzał żadnych napraw i remontów w zakresie spraw, o których wyżej.

Zarzucamy w związku z tym Radzie Miejskiej, że podejmując uchwałę wymienioną na wstępie nie uwzględniła wskazań ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509) zawartych w art. 26, pkt. 1, 2, 4. Rada wzięła jedynie pod uwagę wyposa-

żenie budynku w urządzenia techniczne i instalacje.

Rada również nie wzięła pod uwagę faktu, iż w naszym bloku mieszkają również lokatorzy, których dochód jest niższy niż ustalony czynsz (emeryci, osoby samotne, samotnie wychowujące dzieci, bezrobotni).

Jednocześnie prosimy o zrewidowanie wszystkich składników kalkulacji wpływających na tak wysoki wzrost czynszu.

W związku z naszym wystąpieniem prosimy o szybkie zajęcie stanowiska w sprawie i włączenie naszych przedstawicieli (...) do komisji badającej nasze zarzuty.

**Zbigniew Kilian
Elżbieta Banachowska
Małgorzata Chodunaj
Alicja Pietrewicz
Tadeusz Sowul**

Od redakcji: W tej samej sprawie protestowali również lokatorzy innych mieszkań komunalnych.

Listy Listy

LOKATORZY PROTESTUJĄ

Pan Grzegorz Wołgiewicz
Prezydent Miasta Suwałk

W związku z podwyżką czynszu mieszkalnego od 1 stycznia 1995 r. my, mieszkańcy bloku nr 27A przy ul. 1 Maja w Suwałkach, domagamy się ponownego rozpatrzenia przez Pana Prezydenta i Radę Miejską zasadności podwyższenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne, o czym zdecydowała Rada Miejska w listopadzie i grudniu ubiegłego roku (uchwała nr VI/45/94 i nr V/31/94).

Suwałki, jak Panu na pewno wiadomo, są miastem o wysokim wskaźniku bezrobocia, o dużej pauperyzacji mieszkańców i wzrastających objawach patologii społecznej.

Dziwi nas w związku z tym, dla-

krzywdzące mieszkańców. Uważamy, że władza nic nie znaczy, jeżeli nie reprezentuje swoich mieszkańców.

Dlatego zdecydowanie domagamy się, przy udziale naszych przedstawicieli łącznie z Komisją Rewizyjną Rady Miejskiej, skrupulatnego sprawdzenia kosztorysu uzasadniającego aż tak wysoki wzrost czynszu.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ustalając taką a nie inną kalkulację, brał pod uwagę tylko i wyłącznie swój własny interes zakładowy. Dlatego pytamy, jaka jest ocena pracy tego zarządu, czy nie ma tam przerostów zatrudnienia i rozrzutności w gospodarowaniu.

Odnosimy wrażenie, że ZBM wyliczał stawki czynszu nie dokonując

wodniczy od 17 lat Zygmunt Butkiewicz (pułkownik w stanie spoczynku).

W ostatnich latach „Suwalszczyzna” - jak wiele stowarzyszeń tego typu - boryka się z trudnościami i w niewielkim stopniu jest w stanie spełniać swoje zadania. Środowisko suwalczan w Warszawie proponuje ożywienie i rozszerzenie działalności stowarzyszenia. Chcą być przydatni swemu rodzinnemu miastu, promować je w kraju i za granicą.

Projekt modernizacji i rozwinięcia Stowarzyszenia „Suwalszczyzna” opracował jeden z członków środowiska warszawskiego, generał

woju miasta, przejawiać troskę o jego cywilizacyjną pozycję w kraju oraz propagować piękno rodzimych stron.

Stowarzyszenie pragnie w porozumieniu z kierownictwem suwalskich szkół utrzymywać żywą więź z młodzieżą, budząc wśród młodych suwalczan poczucie bezinteresownej odpowiedzialności za rodzinne miasto i region, dumę z jego pięknych tradycji i kształtować poczucie wzajemnego szacunku, dobrze pojętego koleżeństwa, stanowiącego fundament wzajemnej przyjaźni i serdecznej więzi suwalczan w ich późniejszym, dorosłym życiu, podobnie jak ma to miejsce wśród starszych pokoleń naszych

członków honorowych (...) mieszkających w kraju i za granicą. (wszak są zamożni i wciąż uczynni suwalczanie)”.

Projekt powyższy został zaakceptowany podczas spotkania w Warszawie, w którym uczestniczyli m.in. przewodniczący „Suwalszczyzny” Zygmunt Filipowicz i Bogumiła Miszkiewicz - członek Zarządu Stowarzyszenia. Postanowiono, że na przełomie maja i czerwca odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia, które przyjmie proponowane tezy programowe. Dokonane też zostaną zmiany w statucie.

Jednym z najważniejszych problemów „Suwalszczyzny” jest brak członków młodszej generacji.

O działalności stowarzyszenia i przygotowa-

SUWALCZANIE



„Rodzinne” zdjęcie koła „Suwalszczyzna” w Warszawie.

brygady w stanie spoczynku Rudolf Dżipanow. Proponuje on m.in.: „Rozszerzyć zasięg działania stowarzyszenia i objąć nim środowisko autentycznych suwalczan zamieszkałych zarówno w innych miastach Polski, jak i różnych częściach świata. Stowarzyszenie w ścisłej współpracy z władzami Suwałk winno aktywnie włączyć się do procesu kulturalnego roz-

rodaków.

Uzyskać stały patronat i wsparcie ze strony władz Suwałk, które w poczynaniach stowarzyszenia powinny dostrzegać liczącą się pomoc w realizacji szeregu zadań, zwłaszcza w dziedzinie propagandy, kultury i wychowania.

Jest rzeczą pilną uzyskanie przez zarząd stowarzyszenia pomocy ze strony sponsorów,



Pan Zygmunt Butkiewicz – przewodniczący warszawskiego koła „Suwalszczyzna”.

niach do zjazdu będziemy częściej informować na łamach „TS”.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w pracach „Suwalszczyzny”, szkoły, organizacje harcerskie itp., proszone są o kontakt z redakcją „TS”.

Ryszard Łapiński

NARESZCIE SPADEK

- Po raz pierwszy od kilku lat zanotowano w naszym województwie spadek bezrobocia - stwierdziła szefowa Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Czesława Ostrowska, na spotkaniu podsumowującym pracę rejonowych służb zatrudnienia w Suwałkach w 1994 roku.

Liczba bezrobotnych w województwie suwalskim zmniejszyła się w stosunku do ubiegłego roku o trzy tysiące osób, z tego w rejo-

nie suwalskim o 1711. W Suwałkach na koniec 1994 r. bezrobotnych było 7.553. Najliczniejszą grupę (ponad 60%) stanowią wśród nich osoby w wieku do 34 lat, z wykształceniem podstawowym i zawodowym. Największe kłopoty ze znalezieniem pracy mają kobiety bez wyuczonego zawodu, z wykształceniem podstawowym i średnim ogólnokształcącym. One to przede wszystkim (a takie osoby długotrwale bezrobotne) muszą być objęte aktywnymi formami prze-

ciwdziałania bezrobociu. W ubiegłym roku RUP zorganizował 46 kursów, na które skierowano 410 bezrobotnych. Koszt przeszkolenia jednej osoby jest niemały, wynosi bowiem 9,2 mln starych złotych (koszt szkolenia plus zasiłek szkoleniowy). Na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu przeznaczono w ubiegłym roku w Suwałkach 36 miliardów złotych, a na zasiłki dla bezrobotnych - 117 miliardów. - Ta kwota zapewniła mieszkańcom naszego miasta warunki do przeżycia - powiedział Andrzej Skalski, przewodniczący Rejonowej Rady Zatrudnienia. Może nie

jest to powodem do wielkiej radości, ale powinno jednak cieszyć.

Pozytywne zjawiska wystąpiły także podczas organizacji robót publicznych. W siedmiu zakładach pracy po okresie trwania robót zatrudniono na czas nieokreślony 26 bezrobotnych, którzy spełnili oczekiwania pracodawców pod względem fachowości i stosunku do pracy. Najwięcej, bo osiem osób, zatrudniło COMPRI. Nie jest to wprawdzie dużo, ale może zwiastuje zmiany na lepsze. Statystyka wskazuje, że w „bezrobociu” coś jednak drgnęło.

(aw)



Fot. R. Łapiński

W SPORCIE POTRZEBA NAM OWSIAKA

Rozmowa z LESŁAWEM ĆMIKIEWICZEM o sytuacji w polskiej piłce nożnej i nie tylko.

LESŁAW ĆMIKIEWICZ – lat 48, 61 razy występował w reprezentacji Polski, uczestniczył w mistrzostwach olimpijskich w Monachium w 1972 r. (złoty medal) i w Montrealu w 1976 r. (srebrny medal) oraz w mistrzostwach świata w Niemczech (III miejsce). Był zawodnikiem Legii Warszawa. Po zakończeniu kariery piłkarskiej został trenerem, m.in. szkolił reprezentację Polski po rezygnacji Andrzeja Srejlaua.

– Był Pan członkiem zespołu, który odnosił największe sukcesy w historii polskiego futbolu. Dziś reprezentacja Polski sklasyfikowana została bodajże na trzydziestym miejscu w Europie. Jakże są, Pańskim zdaniem, przyczyny tej katastrofalnej sytuacji?

– Nie wiem, czy w kilku zdaniach można ten stan rzeczy skomentować. Najpierw jednak ja zadam pytanie: Czy mógłby Pan podać dyscyplinę spośród gier zespołowych, w której Polacy odgrywaliby dziś jakąś rolę.

– Nie, chociaż w przeszłości byliśmy

mistrzami świata w siatkówce, a w koszykówce i piłce ręcznej Polska należała do czołówki europejskiej i światowej.

– Dziś wygrywa z nami, kto chce. W lekkoatletyce też byliśmy kiedyś mocni, a dziś mamy jednego Partykę, którego finansuje sponsor prywatny, bo gdyby nie to, jego też by dzisiaj nie było. Ma Pan obraz całej naszej rzeczywistości. Nie tylko piłka nożna, ale cały nasz sport padł. Nie może być jednak inaczej, jeżeli tylko trzy proc. młodzieży uprawia sport – takie są dane statystyczne.

– Czarno widzi Pan przyszłość sportu...

– Przy tej pauperyzacji społeczeństwa, jaka jest teraz, to my się długo nie odnajdziemy. 80%

młodzieży ma wady budowy. To pokolenie spłodzi następne, jeszcze słabsze biologicznie. Dodajmy, że mamy po Węgrzech najwyższą umieralność na choroby serca. Przy naszym trybie życia, papierosach i gorzale widzimy rzeczywiście czarno nie tylko przyszłość sportu, ale i przyszłość społeczeństwa.

– Jakże kroki należy podjąć, od czego zacząć zmiany tego stanu rzeczy? Kto miałby się tym zająć – szkoła, rodzina, państwo?

– Na działalność sportową z budżetu państwa wydaje się trochę ponad promil procentu, a przecież wysokie wyniki sportowe osiąga się tam, gdzie są dobre warunki ekonomiczne. Naszego państwa na to nie stać.

Trzeba zaangażować ludzi do popularyzacji sportu. To niewiele kosztuje. Nam potrzebny jest taki Jurek Owsiak. Kiedyś w telewizji Tomek Hopfer próbował robić bieg po zdrowie. Trzeba kogoś, kto rozruszałby młodzież, bo o nią tu przecież chodzi. To jest też rola dla was – dziennikarzy, uświadomić rodzicom rolę sportu, by widzieli tę potrzebę. Dziś ta świadomość

jest znikoma. Proszę popatrzeć na trybuny, tu w ogóle nie ma młodzieży, chociaż przyszło sporo kibiców.

Wielu moich kolegów podjęło się takiej działalności, by spłacić dług. Przecież dzięki sportowi uzyskaliśmy pewną pozycję w społeczeństwie. Na te działania nie potrzeba dużych pieniędzy.

– Wydaje mi się, że prasa sporo miejsca poświęca tematyce sportowej.

– Uważam, że dziennikarze dziś źle piszą o sporcie, gonią za sensacją. Interesuje ich, kto zabił, ukradł, pobił, a najlepiej, gdy to robi sportowiec. Moim zdaniem, niejedno pismo sportowe przyczyniło się bardziej do tego, by sport obrzydzić, niż by zachęcić do jego uprawiania.

Weźmy taki przykład. U nas toczy się dyskusja o jednej godzinie więcej wychowania fizycznego w szkołach. Chodzi tu o wprowadzenie trzeciej lekcji wf w klasach początkowych szkoły podstawowej. A np. w Norwegii młodzież ma 8 godz. wf tygodniowo. Na sportowo Norwegowie spędzają też weekendy. O tym powinniście pisać.

– Czy Polski Związek Piłki Nożnej zamierza coś zrobić, aby zmienić tę sytuację?

– Nie stać nas na I ligę z osiemnastoma drużynami. Niektórzy domagają się „głów” działaczy, ale to nic nie da. Nie ma komu grać. I jeżeli to się nie zmieni, nie polepszymy naszej pozycji w świecie.

Kiedy prowadziłem reprezentację, zarzucono mi, że opieram się na zawodnikach grających za granicą. A ja po prostu nie miałem kogo z polskiej ligi powołać. Nie mamy dziś nawet kogo sprzedać za granicę. Nie ma komu grać w piłkę nożną. Dziś młodzi ludzie mają inne zainteresowania niż piłka nożna: wideo, komputer, telewizor. Gdy ja zaczynałem grę w piłkę, w moim miasteczku było jedynie raz w tygodniu kino objazdowe. Dla mego pokolenia gra w piłkę nożną była drogą do awansu społecznego, możliwością zwiedzenia świata itp. Dziś młodzi mają inne możliwości, inne zajęcia.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Ryszard Łapiński

SOŁTYSI U PREZYDENTA

dokończenie ze str. 2

upominki za pracę w radach sołectek poprzedniej kadencji otrzymali: Piotr Czarniecki, Tadeusz Sobolewski i Zdzisław Wasilewski z Dubowa, Bronisław Ołowniuk, Zbigniew Cieślukowski i Romuald Gober (zasiada w radzie już IV kadencję) z Krzywólki oraz Wacław Kowalewski, Kazimierz Waraksa i Aleksander Gejzler ze Szwajcarii.

Przedstawiciele wiejskich samorządów mają dziś problemy bardziej miejskie niż wiejskie. Przejeżdżające przez Szwajcarię tiry dokuczają tamtejszym mieszkańcom tak samo, jak lokatorom domów przy ulicy Kościuszki. Mie-

skańcy Krzywólki domagają się polepszenia komunikacji miejskiej oraz osłoniętych przystanków autobusowych. Problemem mieszkańców Dubowa jest stan drogi dojazdowej do ich wsi.

– Wasze żądania są słuszne – stwierdził prezydent Grzegorz Wołagiewicz. – O tym, że warto o swoje problemy walczyć, wiedzą ci, którzy domagali się zmiany przebiegu przyszłej obwodnicy. Ich protest doprowadził do zmiany projektu.

Prezydent zapewnił również, że wszystkie postulaty zostaną rozpatrzone przez Zarząd Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marian Luto przypomniał nato-

miast, że warunkiem przyjęcia Polski do Unii Europejskiej jest istnienie autentycznych, dobrze zorganizowanych samorządów lokalnych. Taki warunek spełnia m.in. rada sołectwa dbająca o estetykę wsi, stan

dróg, codzienne problemy mieszkańców.

Spotkanie zakończył przewodniczący Rady Miejskiej słowami: „Obyśmy popełnili jak najmniej błędów”. (rl)

30 stycznia 1995 o godz. 11.00 odbędzie się w Klubie Pracy (RUP, ul. Kościuszki 71A)

GIEŁDA PRACY

poszukujemy osób
w następujących zawodach

- 20 murarzy-tynkarzy
- 10 posadzkarzy
- 2 stolarzy
- 3 dekarzy

- 2 spawaczy elektryczno-gazowych
- 2 hydraulików
- 4 elektryków

(21)

Tygodnik Suwalski

5



REDAGUJE KOMENDA HUFCA ZHP W SUWAŁKACH

W dniu 14.01.1995 r. odbył się w Suwałkach Festiwal Piosenki Harcerskiej. Rozpoczął się o godzinie 10.00 w Urzędzie Wojewódzkim. W festiwalu brały udział zespoły i soliści z drużyn harcerskich oraz ze szkół podstawowych i średnich. W porównaniu z rokiem ubiegłym uczestników było dwa razy więcej, co bardzo ucieszyło organizatorów, ale i trochę zaskoczyło, bo nikt nie spodziewał się tak dużej frekwencji. Wystąpiło ponad 30 uczestników. Ten festiwal możemy śmiało wpisać do kalendarza wydarzeń kulturalnych naszego miasta, tym bardziej że zainteresowały się nim mass media, a wśród nich: Radio 5, Radio Białystok, Telewizyjny Kurier Suwalsko-Mazurski, „Tygodnik Suwalski”, a także „Spelunca” – pismo harcersko-literackie. Było mnóstwo wywiadów, rozmów z organizatorami, uczestnikami oraz z widzami. Poziom występów był zróżnicowany, ale wszyscy bawili się dobrze, choć pod koniec byli już zmęczeni, no ale nic dziwnego – festiwal trwał ponad pięć godzin – to prawdziwy maraton piosenki.



HUFCOWY FESTIWAL PIOSENKI HARCERSKIEJ



Festiwal obejmował dwie grupy: harcerską i szkolną, podzielone na trzy kategorie w trzech przedziałach wiekowych. Zwycięzców mogło więc być aż osiemnastu. Niestety, tyłu nie było ze względu na to, iż nie wszystkie kategorie były obsadzone, a w niektórych jury nie przyznało pierwszego miejsca. W ostatecznej klasyfikacji zwyciężyli:

- 1) kategoria szkolna, soliści:
 - klasy I–IV: pierwszego miejsca nie przyznano,
 - klasy V–VIII: **Wioletta Giełażys**, SP nr 9,
 - szkoły średnie: **Paweł Tymiński**;
- 2) kategoria szkolna, duety:
 - klasy I–IV: nie było uczestników,
 - klasy V–VIII: **duet z SP nr 8**,
 - szkoły średnie: **duet „Max and Tom”**;
- 3) kategoria szkolna, zespoły:
 - klasy I–IV: **„Beciaki”, SP nr 6**,
 - klasy V–VIII: nie przyznano,
 - szkoły średnie: nie było uczestników;
- 4) kategoria harcerska, soliści:
 - zuchy: **Marek Korzeniewski**,

- harcerze: nie przyznano,
- harcerze starsi: **Magdalena Orłowska**;
- 5) kategoria harcerska, duety:
 - zuchy: nie było uczestników,
 - harcerze: **duet z 51 HDK „BB”**,
 - harcerze starsi: **duet z 51 HDK „BB”**;
- 6) kategoria harcerska, zespoły:
 - zuchy: nie było uczestników,
 - harcerze: nie przyznano,
 - harcerze starsi: **zespół z 9 SSDH „La Luna”**.

Zwycięzców było więc dziesięciu. Widownia miała oczywiście swoich ulubieńców, wśród nich Magdę Orłowską, zespół „Kresy”, duet „Max and Tom”, Pawła Tymińskiego i świetnie tańczącą „Dziką” z duetu 51 HDK „BB”.

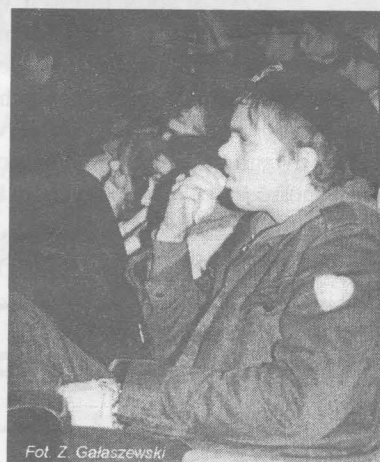
Organizatorzy dziękują serdecznie sponsorom nagród: panu Andrzejowi Todorskiemu – prezesowi Związku Nauczycielstwa Polskiego w Suwałkach, panu Janowi Sztukowskiemu – dyrektorowi hotelu „Dom Nauczyciela” w Suwałkach, pani Marii Lauryn – wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w

Suwałkach za ufundowanie nagrody dla najmłodszego uczestnika, a także Urzędowi Miasta za wsparcie finansowe imprezy.

Liczymy na spotkanie za rok na Hufcowym Festiwalu Piosenki Harcerskiej, a już w kwietniu zapraszamy na Chorągwiowy Festiwal Piosenki Harcerskiej, który odbędzie się również w Suwałkach. Tam też będzie dużo piosenek i przednia zabawa.

Do zobaczenia.

Marek K.



CHOINKA

15 stycznia w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się choinka dla dzieci osób pracujących w Zakładzie Obsługi UW. Cała impreza była prowadzona przez dwie drużyny z naszego hufca: 5 SSDH „Victoria” i 7SDSh „Fatum”. Zabawa zaczęła się o godzinie 14.00. Przybyło na nią około pięćdziesięcioro dzieci wraz z rodzicami. Zaczęło się oczywiście od karnawałowego węża. Nie zabrakło też za-

baw „w kółeczku”. Muzykę do tańca dobierał hm. Waldemar Brzeziński. Dzięki barwnym strojom, które miały na sobie dzieci, wszyscy czuli atmosferę karnawału. Do kółeczka – dzięki namowom prowadzącej Ani – dołączyli także rodzice. Wśród licznych konkursów z nagrodami były też tradycyjne zabawy i piosenki, jak np. „Stary niedźwiedź”, „Rolnik na dolinie”. W trakcie zabawy ogłoszono konkurs na króla i królową balu. W komisji zasiadał m.in. Waldemar Borysewicz, komendant Hufca. Jednak

największą atrakcją było dla wszystkich przybycie Mikołaja. Okazał się on bardzo mizerny w porównaniu ze swoim ogromnym workiem z prezentami. Aby otrzymać prezent, każdy musiał powiedzieć wierszyk lub zaśpiewać piosenkę, nie zabrakło wykonań w języku angielskim. Po odjeździe Mikołaja ogłoszono wyniki konkursu na króla i królową balu. Choinka zakończyła się po godzinie 16.00. Mamy nadzieję, że wszyscy się dobrze bawili... i do zobaczenia za rok.

M. i S.



WYPOCZYNEK ZIMOWY

30.01.1995 r.

- 9.00 Otwarty turniej piłki siatkowej trójek chłopców – Zespół Szkół Zawodowych
- 9.00 Turniej piłki koszykowej dziewcząt kl. VI – SP nr 5
- 9.00 Jazda szybka na lodzie – SP nr 6
- 9.00 Otwarty turniej tenisa stołowego – SP nr 6
- 9.00 Konkurs plastyczny – SP nr 6
- 9.00 Gry i zabawy ruchowo-muzyczne – SP nr 6
- 9.00 Przegląd szkolnych talentów muzycznych – SP nr 7
- 10.00 Otwarty turniej w warcabach – SP nr 10
- 10.00 Turniej piłki nożnej chłopców kl. IV-V – SP nr 10
- 10.00 Turniej ringo dla dziewcząt kl. VII-VIII – SP nr 10
- 10.00 Choinka dla zwierząt - wycieczka – SP nr 7
- 10.00 Turniej ping-ponga „O złotą piłeczkę” – MDK
- 11.00 „Dwa ognie” chłopców kl. V – SP nr 5
- 12.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-1984 (połowa drużyn rozgrywa mecze, druga połowa korzysta z basenu) – OSiR
- 16.15 Mała Akademia Filmowa – MDK
- 18.00 Warsztaty taneczne – MDK

31.01.1995 r.

- 9.00 Otwarty turniej tenisa stołowego – Zespół Szkół Zawodowych
- 9.00 Otwarty turniej piłki siatkowej trójkami chłopców – ZSZ
- 9.00 Turniej tenisa stołowego – SP nr 6
- 9.00 Minilista przebojów dla dzieci 7-10 lat – SP nr 6
- 9.30 Badmintonowe zawody chłopców i dziewcząt kl. III-IV – SP nr 10
- 10.00 Gry i zabawy dla uczniów klas II-III – SP nr 10
- 10.00 Wystawa psów rasowych i nierasowych – MDK
- 10.00 Turniej piłki koszykowej – SP nr 4
- 11.00 Poranek filmowy – Oddział Dziecięcy Woj. Bibl. Publ. (ul. Kościuszki 62)
- 11.00 „Akademia Rozrywki” (koncert muzyczny, filmy, zajęcia taneczne) – Miejskie Ognisko Artystyczne
- 11.00 „Torba z wyrazami” – konkurs – Filia nr 1 WBP (ul. Sejneńska)
- 12.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-1984 – OSiR

1.02.1995 r.

- 9.00 Otwarty turniej tenisa stołowego – SP nr 6
- 9.00 Turniej piłki koszykowej kl. V-VI – SP nr 5
- 9.00 Konkurs techniczny „Jak zrobić coś z niczego” – SP nr 6
- 9.00 Konkurs plastyczny (rzeźby w śniegu) – SP nr 6
- 9.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – OSiR
- 10.00 Turniej piłki koszykowej chłopców – SP nr 10
- 10.00 Konkurs na rzeźbę ze śniegu – SP nr 7
- 10.00 Konkurs plastyczny – MDK
- 10.00 Warsztaty teatralne – MDK
- 10.00 Koło fortuny dla dzieci kl. II-III – SP nr 10
- 10.00 Turniej piłki nożnej kl. V-VIII – SP nr 4
- 10.00 Otwarty turniej piłki koszykowej chłopców – Zespół Szkół nr 1
- 10.00 Otwarty turniej tenisa stołowego – MOS
- 10.00 Otwarty turniej piłki siatkowej trój. dziewcząt – ZSE
- 11.00 Konkurs błyskawiczny „Czy znasz te baśnie” – Oddz. Dziecięcy WBP (ul. Kościuszki 62)
- 11.00 Rozmaitości literackie – konkurs dla najml. Filia nr 1 – WBP
- 17.00 „Muzyczne spotkania z płytą CD” (do 9.02) – SP nr 7
- 18.00 Wieczór autorów – MDK

1 - 9.02.1995 r.

- 10.00 Codzienne projekcje filmów, koncerty, zajęcia taneczne, plastyczne – Miejskie Ognisko Artystyczne

2.02.1995 r.

- 9.00 Turniej piłki koszykowej chłopców – SP nr 5
- 9.00 Turniej piłki siatkowej dziewcząt – SP nr 6
- 9.00 Tenisa stołowy dziewcząt – SP nr 6
- 9.00 Dyskoteka – SP nr 6
- 9.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – OSiR
- 10.00 Zawody pływackie – SP nr 10
- 10.00 Otwarty turniej piłki siatkowej – Zespół Szkół nr 1

- 10.00 Otwarty turniej piłki siatkowej trój. dziewcząt – ZSE
- 10.00 Turniej piłki nożnej stołowej – Międzyszkolny Ośrodek Sportowy
- 10.00 Minilista przebojów – MDK
- 10.00 Warsztaty teatralne – MDK
- 11.00 Poranek filmowy – Oddz. Dziecięcy WBP (ul. Kościuszki 62)
- 11.00 Głośne czytanie bajek I. Krasickiego - konkurs na najładniejszą ilustrację – Filia nr 2 WBP (ul. Młynarskiego)
- 17.00 Minilista przebojów – MDK

3.02.1995 r.

- 9.00 Turniej piłki nożnej chłopców kl. V-VI – SP nr 5
- 9.00 Turniej piłki koszykowej chłopców – SP nr 6
- 9.00 Przegląd młodych talentów – SP nr 6
- 9.00 Koło fortuny – SP nr 6
- 9.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – OSiR
- 9.00 Otwarty halowy turniej w skoku wzwyż dla dzieci i młodzieży z całego miasta – ZST
- 9.30 Badminton dla wszystkich kl. III-IV – SP nr 10
- 10.00 Turniej warcabowy i szachowy – MOS
- 10.00 Bal przebierańców z konkursami – SP nr 7
- 10.00 Bal przebierańców dla dzieci młodszych – MDK
- 11.00 Konkurs rysunkowy „Chrońmy Ziemię” – Filia nr 2 WBP ul. Młynarskiego
- 12.00 Piłka nożna dziewcząt – SP nr 7
- 18.00 Wieczór kolęd – MDK

4.02.1995 r.

- 9.00 Otwarty halowy turniej w skoku wzwyż dziewcząt – ZST
- 9.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – OSiR
- 10.00 Zawody w narciarstwie klasycznym w Jasionowie
- 10.00 Zawody makroregionalne w badmintonie o Grand Prix – Suwałki (zakończenie 5.02) – SP nr 10
- 10.00 Otwarty bieg narciarski wokół zalewu Arkadia – MOS
- 11.00 Konkursy literacko-plastyczne – Filia nr 2 WBP i Filia nr 1 WBP
- 11.00 Poranek filmowy – Oddz. Dziecięcy WBP
- 18.00 Dyskoteka dla młodzieży – MDK

5.02.1995 r.

- 9.00 Turniej piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – OSiR
- 9.00 Kulig nad zalewem Arkadia
- 9.00 Turniej badmintona - Grand Prix – SP nr 10

6.02.1995 r.

- 9.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – SP nr 1
- 9.00 Turniej piłki koszykowej dziewcząt kl. VII-VIII – SP nr 5
- 9.00 Piłka koszykowa dziewcząt – SP nr 6
- 9.00 Wycieczka do Krzywego - gry i zabawy na śniegu – SP nr 6
- 9.00 Otwarty turniej szachowy – MDK
- 9.45 Otwarty turniej piłki nożnej (do 7.02) – ZST
- 10.00 Turniej piłki nożnej dziewcząt kl. VI-VIII – SP nr 10
- 10.00 Turniej „4 piłek” kl. IV, V – SP nr 10
- 10.00 Turniej szachowy kl. IV-VIII – SP nr 5
- 10.00 Ślizgi na bojerach i minibojerach – MOS
- 11.00 Giełda zabawek, książek i rzeczy niepotrzebnych – MDK
- 16.45 Mała Akademia Filmowa – MDK

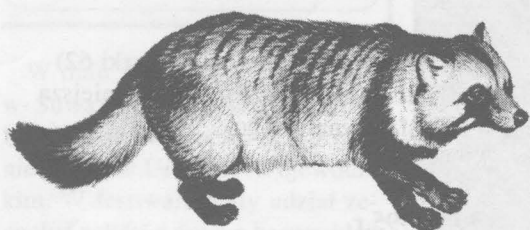
7.02.1995 r.

- 9.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – SP nr 1
- 9.00 „Dwa ognie” dziewcząt kl. V – SP nr 5
- 9.00 Gry i zabawy ruchowe „cztery piłki”, tor przeszkód dziewcząt kl. VII – SP nr 4
- 9.00 Turniej hokeja na lodzie – SP nr 6
- 9.00 Turniej halowy piłki nożnej – SP nr 6
- 9.00 Turniej szachowy – MDK
- 9.15 Otwarty halowy turniej piłki nożnej – ZST
- 10.00 Gry i zabawy na śniegu, ognisko – MOS, baza w Starym Folwarku

dokończenie na str. 10

Stefan Maciejewski

KUDŁATY CUDZOZIEMIEC



W rejestrze fauny polskiej znajdują się obok zwierząt rodzimych również „cudzoziemcy”, zatem przybysze często z odległych od naszego krajów, a niekiedy i kontynentów. Niektóre z nich dzięki długoletniej obecności w naszej przyrodzie niejako uzyskały prawo obywatelstwa, by wspomnieć tylko daniela, żyjące w Sudetach muflony, piżmaki, norki amerykańskie oraz jenoty, nazywane też junatami, a niekiedy kunopsami. Właśnie o jenotach będzie ta opowieść.

Tłuściutki jesienią **jenot** (*Nyctereutes procyonoides*) przypomina małego niedźwiadka albo spasionego kudłatego psiaka o lisim pyszczku i puszystym ogonie. Jest to ładne zwierzątko futerkowe z rodziny psów, którego waga latem sięga sześciu kilogramów, a jesienią dochodzi do dziesięciu. Odnacza się niedużą głową, krótkim pyskiem, małymi uszami, niewysokimi nogami, krępy tułowiem. Na bokach głowy ma charakterystyczne jasne bako-brody. Futro zimowe, brunatnawo-czarne, ma długi włos i jest cenione w futrzarstwie.

Jenot pierwotnie był mieszkańcem – do dziś dość licznie tam występuje – Mandżurii, Ussurii, Chin i Japonii. Z końcem lat 30. zaaklimatyzował się (początkowo trzymano go w hodowlach zamkniętych) w europejskiej części byłego Związku Radzieckiego. Pewna ilość

osobników wydostała się z ferm już przed wojną, a większość w czasie działań wojennych. Szybko rozprzestrzeniły się po Ukrainie, Białorusi, Litwie, skąd przedostały się do Polski. Pierwsze osobniki zauważono w 1955 roku w Puszczy Białowieskiej. W ciągu następnych 20 lat rozprzestrzeniły się – chociaż nigdzie w większej ilości – na terenie całego naszego kraju i w krajach sąsiednich. W połowie lat 60. pojawiły się w Puszczy Augustowskiej i na terenie Suwalszczyzny.

Ulubionym środowiskiem naturalnym jenota są cieniste, wilgotne, o bogatym podszyciu lasy mieszane i liściaste, rosnące w pobliżu bagien, zakrzaczonych mokradł i jezior. Dobrze się też mają w zakrzewionych, pełnych chaszczy dolinach rzek i parowach. Na Suwalszczyźnie znajdują więc dużo korzystnych dla siebie miejsc.

Zwierzęta te mają niezłe rozwinięty węch, słuch i stosunkowo dobry wzrok. Dość słabo natomiast biegają, toteż pies bez trudu może jenota dogonić i pokonać. Ratuje go nocny tryb życia. Na żer wychodzi przed zmrokiem, polując na drobne gryzonie, pisklęta, jaszczurki, ślimaki, żaby, owady. Wybiera jaja z gniazd; nie gardzi padliną, zaś menu dopełnia pokarmem roślinnym. Dzień spędza w opuszczonych przez lisy i borsuki norach, rzadko bowiem sam je kopie.

Jesienią jenoty obrastają silnie tłuszczem podskórnym. Tak spasiono – jako jedyne z rodziny psów – zapadają w sen zimowy. Nie wszystkie jednak, a tylko te dostatecznie odkarmione i zdrowe. Inne potrafią walczyć o przetrwanie nie zasypiając. Często też przy wyższej temperaturze budzą się, wałęsają, a z

nadejściem mrozu znowu popadają w półdrzemkę, czym przypominają niedźwiedzie. Jenoty śpią parami, a niekiedy spotyka się pograżoną we śnie całą rodzinę.

Cieczka u tego gatunku występuje zaraz po przebudzeniu z zimowej drzemki i odbywa się od połowy lutego do połowy maja. Samica nosi ciężę 61–62 dni i szczeni się w kwietniu lub maju. Mioty są liczne, od 5 do 10, a nawet więcej szczeniąt – ślepych i niedołącznych. Matka karmi je mlekiem przez 2 miesiące, ale już w czwartym tygodniu jedzą również mięso. W wyżywieniu rodziny pomaga samiec. W szóstym miesiącu młode są już samodzielne, a w dziesiątym osiągają dojrzałość płciową.

Jenoty mają sporo naturalnych wrogów, wobec których są dość bezbronne. Stają się ofiarami psów, wilków, rysi, w terenach podgórskich – żbików. Również drapieżniki skrzydlate, jak puchacz czy orły bieliki, pokonują je bez trudu. Nie szczędzi ich też ani kłusownik, ani myśliwy. Gatunek jest pozbawiony nawet czasu ochronnego na okres odchowywania młodych. Szczególnie tępiony jest w siedliskach, gdzie przebywają kuraki – głuszcze, cietrzewie, bażanty, jarząbki. Rzeczywiście w tych biotopach wyrządza szkody, wybierając z gniazd jaja i pisklęta.

Jak się jenot broni przy tylu wrogach? Prowadzi skryty tryb życia. Natomiast nagle zaskoczony, potrafi zręcznie udawać trupa. Niekiedy go to ratuje. Sam byłem przed laty świadkiem, gdy w dolinie Dunajca jenota napadły psy. Przewrócił się na grzbiet i udawał nieżywego. Psy go obwąchały, poszturchały nosami, podrapały łapami i nic nie rozumiejąc z tej nagłej przemiany odeszły. Jenoty mają twardy żywot. Niejeden z myśliwych przeżył taką przygodę, że postrzelonego jenota wziął za zastrzelonego – a ten mu w odpowiednim momencie „zmartwychwstał” i uciekł, nawet z worka wrzuconego na wóz czy do bagażnika samochodu.

ZAUFAC SŁOWU BOŻEMU

Rozmowa z pastorem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, ANDRZEJEM SIEJĄ.

– Jest pan pastorem. Czy ta jakby „inność” jest dobrze przyjmowana przez społeczeństwo?

– Nie, bo w ogóle każda „inność” jest źle odbierana, ale kiedy pomagam ludziom w konkretnych potrzebach, nie interesują się oni moją odmiennością.

– Od jak dawna istniejecie jako odłam chrześcijaństwa?

– Nie jesteśmy odłamek, lecz Kościołem chrześcijańskim. Jako Kościół istniejemy od 1864 roku. Swoją prawdę głosimy od dawna, data nie określa naszej działalności.

– Prowadzi Pan pracę społeczną. Czy mógłby Pan ją pokrótce przedstawić?

– Jest ona szeroka. Prowadzę kursy odwykowe od alkoholu, nikotyny, narkotyków. Współpraca z uzależnionymi układa się według zasa-

dy: zdrowi lekarza nie potrzebują. Ponadto prowadzimy programy: zdrowej kuchni, antystresowy, szczęśliwej rodziny. Każdy z nich dotyczy jakiegoś aspektu życia człowieka. Wszystkie są nacechowane Bogiem i żaden temat nie jest poruszany bez Niego. Pragnę pomagać ludziom w sferze intelektu, ducha i psychiki, tylko wtedy mój trud ma sens.

– My, katolicy, wiemy o tym i jesteśmy świadomi, że rzadko „wycieramy z kurzu” Pismo św., bo mamy swoje zasady, którymi się kierujemy. Czy Pana zdaniem jest to jedynie księga napisana przez człowieka pod natchnieniem Ducha św. czy sposób na życie?

– Jest to jedyna księga napisana pod natchnieniem Ducha św. i daje receptę na problemy człowieka. Jeżeli ktoś tam zajrzy, zawsze znajdzie odpowiedź na swój problem.

– Wiemy, że Pismo św. cieszy się ogromnym autorytetem nie tylko Pana. Czy mógłby Pan wskazać, w ogólnym zarysie, co odróżnia Adwentystów Dnia Siódmego i wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego?

– Uważam, że jedyną główną i największą różnicą jest to, że w Kościele rzymskokatolickim słowo Boże występuje jako równorzędny autorytet z tradycją ludzką, a tam gdzie tradycja zakorzeniona jest bardzo mocno, tam dostosowuje się do niej treści słowa Bożego. W Kościele adwentystów jedynym autorytetem jest słowo Boże, tradycja powinna być podporządkowana całkowicie autorytetowi Pisma św., które głosimy.

– Nowo tworzące się wyznania religijne, dotyczy to także adwentystów, określa się często słowem „sekt”.

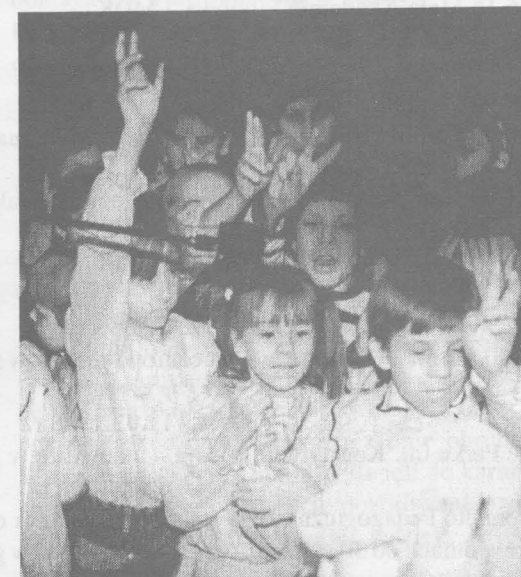
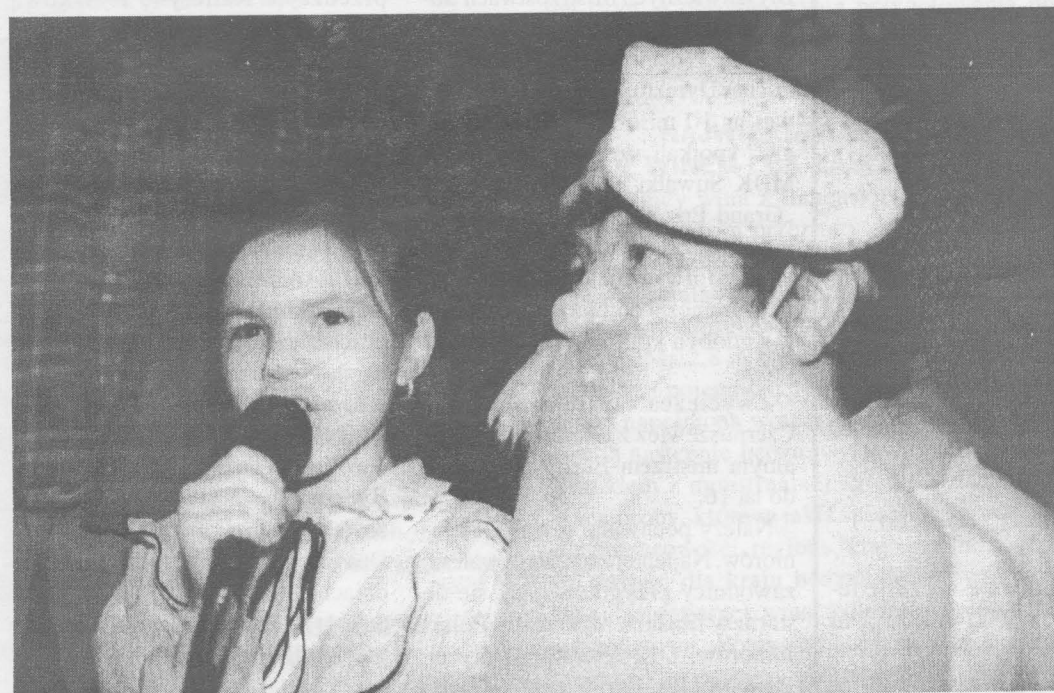
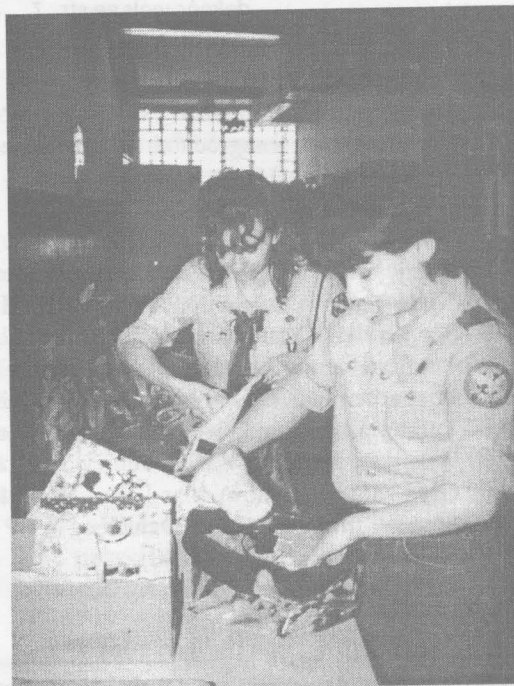
– Słowo sekta nie jest biblijnym ani Bożym określeniem. Zostało stworzone przez człowieka i ma na celu obrażanie niektórych Kościołów. Sekta kojarzy się z czymś mało znaczącym i nietolerancyjnym. Mówią tak ludzie, dokończenie na str. 11

Z PIĄTKĄ NA PIĄTKĘ

Kręci się koło karnawałowe, wspaniałe, kolorowe i roztańczone. Wciąga w swój wir wszystkich bez wyjątku. W minioną niedzielę Suwałki rozbrzmiewały gwarem i muzyką już od rana. Zabawy choinkowe, dyskoteki, potańcówki – było tego typu imprez w naszym mieście aż czternaście. W stołówce Urzędu Wojewódzkiego odwiedziliśmy jedną z nich. Już od 9 rano rozpoczęły się tam gorączkowe przygotowania do zabawy choinkowej innej niż pozostałe. „Gości” spodziewano się dopiero około 10, ale „sztab organizacyjny” pracował już od rana. Na sali balowej sprzęt montował zespół „Brutal”, a w szatni i holu krzątały się postacie w zielonych i szarych mundurkach harcerek. Przed wejściem do budynku z białego „busa” i „maluszka” z dużą czerwoną piątką na drzwiach i bagażniku wnoszono paczki, torby i kartony.

Tak realizował się pomysł Marii i Piotra Bajerów, szefów suwalskiego Radia 5, wspieranych przez sponsorów: Urząd Wojewódzki, Urząd Miasta, PEC, ARR „Ares”, Pizzerię

„Rozmarino”, firmę WGW i Cukiernię „Markiz”. III Szczep Harcerski im. Bohaterów Ziemi Suwalskiej wziął na siebie obowiązek zabawy z dziećmi i przyznać trzeba, że z roli tej wywiązał się, jak przystało na ten bal, na „piątkę”. Czego tam nie było: pąsy, konkursy, zawody taneczne, a wszystko z uśmiechem. W tańcu zdarzały się najzabawniejsze historie, jak taniec dwumetrowego Sebastiana z malutką Karoliną. Takich obrazków było bardzo wiele. I było też trochę nietypowo, bo Mikołaj tańczył razem z dziećmi, a potem zmęczony usiadł i słuchał wspólnych kolęd. Każdy cisnął się do niego, żeby choć przez chwilę usiąść mu na kolanach i powiedzieć coś do ucha. W końcu nadszedł czas na upragnione paczki. Dużo było uciechy i radości, a prezentów starczyło dla wszystkich. Bal z „Piątką” udał się naprawdę na piątkę. Należy przyklasnąć organizatorom, sponsorom i ludziom wielkiego serca. Uśmiech dziecka kosztuje tak niewiele, a wart jest wszystkich skarbów świata. (ed)



WYPOCZYNEK ZIMOWY

dokończenie ze str. 7

- 10.00 Turniej piłki ręcznej kl. VII-VIII – SP nr 10
- 10.00 Gry i zabawy kl. I-IV – SP nr 4
- 10.00 Turniej minipiłki siatkowej kl. IV-V – SP nr 10
- 11.00 Gry planszowe z nagrodami – Oddz. Dziec. WBP
- 11.00 Wystawa kotów i innych zwierząt dom. – MDK

8.02.1995 r.

- 9.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – SP nr 1
- 9.00 Turniej piłki nożnej chłopców kl. VII-VIII – SP nr 5
- 9.00 Gry i zabawy uczniów kl. II-III – SP nr 6
- 9.00 Turniej szachowy – MDK
- 10.00 Mistrzostwa MOS w pływaniu – Pływalnia OSiR
- 10.00 Turniej piłki koszykowej chłopców – SP nr 10
- 10.00 Warsztaty teatralne – MDK
- 10.00 Gry i zabawy ruchowe klas I-IV – SP nr 4
- 11.00 Poranek fimowy – Oddz. Dziecięcy WBP
- 11.00 Konkurs plastyczny – MDK
- 16.15 Mała Akademia Filmowa – MDK

9.02.1995 r.

- 9.00 Turniej drużyn piłki nożnej chłopców rocznik 1983-84 – SP nr 1
- 9.00 Turniej piłki nożnej chłopców kl. V – SP nr 5
- 9.00 Turniej piłki siatkowej chłopców – SP nr 6
- 9.00 Dyskoteka – SP nr 6
- 9.00 Turniej szachowy - zakończenie i rozdanie nagród – MDK
- 9.00 Kulig – MDK
- 9.30 Badminton kl. III-IV – SP nr 10
- 10.00 Zawody pływackie – SP nr 10
- 10.00 Turniej tenisa stołowego – SP nr 10
- 11.00 Ślizganie się na bojerach i minibojerach – MOS, zalew
- 11.00 „Zabytki mojego miasta” - konkurs błyskawiczny – Oddział Dziecięcy WBP
- 11.00 Sporządzanie kolorowych witraży – Filia nr 2 WBP
- 17.00 Koncert zespołów rockowych – MDK

10.02.1995 r.

- 9.00 Wieloboje rzutowe chłopców kl. VI-VIII – SP nr 5
- 9.00 Zawody pływackie – OSiR
- 9.00 Turniej piłki siatkowej dziewcząt – SP nr 6
- 9.00 Dyskoteka – SP nr 6
- 10.00 Gry i zabawy na śniegu i lodzie – MOS, lodowisko przy OSiR
- 10.00 Turniej piłki nożnej kl. VI-VIII – SP nr 10
- 10.00 Turniej szachowy – SP nr 10
- 10.00 Warsztaty teatralne – MDK
- 11.00 Poranek filmowy – Oddz. Dziecięcy WBP
- 11.00 Finał zajęć artystycznych – Miejskie Ognisko Artystyczne
- 16.15 Mała Akademia Filmowa – MDK

11.02.1995 r.

- 9.00 Finał piłki nożnej chłopców – SP nr 1
- 10.00 Otwarte Mistrzostwa Bojerowe – MOS, na jeziorze Wigry
- 10.00 Turniej szachowy – SP nr 10
- 11.00 „Ludzie, którzy zmienili świat, czyli o naukach, uczonych i wynalazkach” - quiz – Filia nr 1 WBP
- 18.00 Dyskoteka dla młodzieży – MDK

12.02.1995 r.

- 9.00 Turniej badmintona dla uczniów, rodziców i sponsorów – SP nr 10

30.01 - 11.02.1995 r.

W Parku im. Konstytucji 3 Maja – lodowisko w godz. 12.00-18.00.

Ponadto Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka organizuje w czasie ferii w dniach od 30 stycznia do 2 lutego 1995 r. w godz. 9.00 - 14.00 „Dni otwarte” dla uczniów klas maturalnych.

Już po raz trzeci w hali OSiR odbył się piłkarski turniej oldboyów zorganizowany przez byłych piłkarzy Wigier, zespołu, który w latach siedemdziesiątych dobijał się do wrót II ligi.

Wzięło w nim udział 8 zespołów. Mimo zaproszenia nie przyjechała krakowska Wisła. Nie zawiódł natomiast zespół Kadry Warszawa z byłymi reprezentantami Polski – Lesławem Ćmiekiewiczem, Władysławem

który w tym dniu obchodził 50. urodziny. (W przeszłości p. Grzegorz trenował również suwalskie Wigry i zawsze jest przez kibiców mile witany). Drużynę Oldboy I Suwałki wzmocnił Marek Szczech, były reprezentant Polski, bramkarz szczecińskiej Pogoni, który karierę piłkarską rozpoczął w Mazurze Pisz. Od pewnego czasu mieszka w Suwałkach. W tym meczu zwycięstwo od-

OLDBOYE NA PARKIECIE

Dąbrowskim, Waldemarem Tymińskim. Ponadto wystąpili: ITR Ilawa, Kasol Białystok, Mazur Elk, Gwardia Olsztyn, PPS Łomża i dwa zespoły suwalskie – Oldboy I i Oldboy II.

W sobotę rozgrywano w dwu grupach mecze eliminacyjne. W grupie I zwyciężyła Gwardia Olsztyn, w grupie II – Kadra Warszawa. Drugie miejsce zajęła drużyna Oldboy I Suwałki. W spotkaniu z Kadrą suwalczanin po zaciętym meczu minimalnie przegrał 6:5.

W niedzielę, 15 stycznia, odbyły się finały. W meczu o VII miejsce emocjonujący pojedynek stoczyły zespoły Oldboy II Suwałki z PPS Łomża. Łomżynianie prowadzili już w tym spotkaniu 7:2, ale suwalczanom udało się doprowadzić do remisu 8:8, a następnie w rzutach karnych rozstrzygnąć wynik meczu na swoją korzyść.

Mecz o II miejsce między Oldboy I Suwałki a Kasolem Białystok poprzedziła uroczystość wręczenia kwiatów bramkarzowi białostoczan, Grzegorzowi Szerszenowiczowi,

nieśli Oldboye z Suwałk 8:5.

W finale spotkały się drużyny Kadry Warszawa i Gwardii Olsztyn. Piłkarze z Olsztyna niespodziewanie pokonali faworyzowaną Kadrę 4:2.

Ostateczna kolejność: 1. Gwardia Olsztyn, 2. Kadra Warszawa, 3. Oldboy I Suwałki, 4. Kasol Białystok, 5. ITR Ilawa, 6. Mazur Elk, 7. Oldboy II Suwałki, 8. PPS Łomża.

Najstarszym zawodnikiem turnieju był 53-letni Teodor Andrzejewski z Białegostoku, a najsukceszniejszym – Władysław Dąbrowski z Warszawy, strzelec 8 bramek. Najlepszym bramkarzem okazał się Marek Szczech z Suwałk.

Organizatorzy sprawili licznie przybyłej publiczności jeszcze jedną atrakcję. Na zakończenie zawodów z drużyną gwiazd turnieju oldboyów zmierzyli się piłkarze Wigier obecnie występujący w III lidze. Nie wykazali jednak respektu przed dawnymi mistrzami i pokonali ich 6:1. Po dwie bramki zdobyli w tym meczu Prusinowski, Parafinowicz i Krzywicki.

Ryszard Łapiński

SZACHOWY TURNIEJ „GRAND PRIX”

Bogaty kalendarz imprez mieli suwalczy szachiści w styczniu br. Po Błyskawicznych Mistrzostwach Suwałk, Błyskawicznych Mistrzostwach Województwa, turnieju o Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 10 miłośnicy „królewskiej gry” spotkali się ponownie w sali MDK Suwałki na turnieju z cyklu „Grand Prix 94/95”. W zawodach wzięło udział 63 szachistów, w tym także z Litwy i Białorusi. Zawodnicy zagraniczni dominowali w turnieju i zdobyli komplet głównych nagród.

Zwycięzca turnieju, Aleksiej Czernuszewicz z Grodna, jest aktualnym mistrzem Europy juniorów do lat 16.

Należy pochwalić suwalskich juniorów. Najlepiej zaprezentowali się zawodnicy przygotowujący się do startu w finałach Mistrzostw Polski Juniorów, tj. 12-letni Kamil Grycel, 10-letni Filip Bargłowski i 13-let-

nia Paulina Kamińska, która była najlepszą kobietą w turnieju, wyprzedzając Katierynę Ryszkową (Grodno) i Magdę Kurylonęk (Augustovia).

Najstarszym uczestnikiem turnieju był Jerzy Rudzki z Suwałk (71 lat), a najmłodszym – przedszkolak Marcin Walicki, który w swym pierwszym w życiu turnieju zdobył 3,5 pkt. i otrzymał V kat. szachową.

W okresie ferii zimowych młodzież szkolna będzie mogła również uczestniczyć w turniejach szachowych. Najlepsi młodzi szachiści wyjeżdżają na Mistrzostwa Polski (3 – 11 II 1995, Nadole) oraz na Międzynarodowy Turniej Młodzików w Bydgoszczy (30 I – 8 II 1995). Pozostałych zapraszają: Młodzieżowy Dom Kultury (ul. Noniewicza 42) w dniach 6 – 9 II 1995 od godz. 9.00 i Szkoła Podstawowa nr 10 w dniach 10 – 11 II 1995 od godz. 10.00.

Mikołaj Bura

ZAUFAĆ SŁOWU BOŻEMU

dokończenie ze str. 8

którzy nie mają pojęcia o danym Kościele. Nas to nie dotyczy.

– Istnieje wiele różnic między katolikami a adwentystami, głównie są to aspekty dogmatyczne i interpretacja Pisma św., ale także liczba wyznawców. Czy, Pańskim zdaniem, siła przekonywania tkwi w ogromnej masie ludzi i ilu wyznawców liczy w Suwałkach Kościół Adwentystów Dnia Siódmego?

– Jest nas około czterdziestu. Moc przekonywania nie leży w małej ani wielkiej masie, ale w tym co Jezus powiedział: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. Moc przekonywania leży w autorytecie Pisma św. Dla nas jest to najważniejsze. Uwaga należy się kilku dogmatom, które my interpretujemy zgodnie ze słowem Bożym. Między innymi jest to święcenie dnia sobotniego, który, według przykazań Bożych, jest dniem siódmym tygodnia.

– Często słyszymy, że jest to święto żydowskie.

– Sam Jezus określił w Ewangelii, że sobota jest dla człowieka, nie dla Żyda. Jeżeli ktoś podaje, że sobota jest świętem żydowskim, ten sam argument musi zastosować do innych przykazań.

Różnice między nami a Kościołem katolickim dotyczą też spowiedzi. Słowo Boże mówi o jedynym pośredniku między Bogiem a człowiekiem. Jest nim Jezus Chrystus. Nie ma tam wzmianki o spowiedzi usznej, ale o tym, że wzajemnie sobie grzechy powinniśmy odpuszczać, a poza tym apostołowie jej nie stosowali.

Inaczej postrzegamy też prymat papieski. Słowa z Ewangelii Mateusza „Ty jesteś Piotr... (skałą)” nie mówią o tym, co wielu chce usłyszeć, iż Piotr jest skałą. Jezus nie powiedział, że Piotr jest skałą, ale że na skale zbuduje swój Kościół. Dlatego uznajemy, że głową Kościoła jest Chrystus i każda ludzka władza autorytatywnie kierująca jakimkolwiek Kościołem jest szkodliwa i niebezpieczna.

– Jak, zdaniem Pastora, powinien wy-

glądać Kościół Chrystusowy?

– Jestem przekonany, że znajduję się w nim, a prawdy, które głosimy, są bliskie Chrystusowi.

– Jaki stosunek mają do Pana ludzie z Suwałk?

– Mieszkańcy raczej są życzliwi i pozytywnie nastawieni.

– Czy rozbudowa świątyni prowadzi do pogłębienia wiary?

– „Bóg nie mieszka tylko w świątyniach ręką ludzką zbudowanych”. Uważam, że świadomość Boga powinna być obecna wszędzie, tu i teraz, a wtedy nikt nie musiałby być zachęcany do życia religijnego przez przybliżanie mu kościołów pod jego domostwo. Nie ilość kościołów, ale ich „chrystusowość” jest ważna, bo obecnie postrzega się ogromny kryzys „ludu, który czci mnie wargami, ale sercem jest daleko ode mnie”.

– W takim razie jakie życzenia na przyszłość?

– Większej ufności w Pismo Święte.

Rozmawiali:

Adam Szymczyk

i Robert Mysiukiewicz

KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL

BARBIE KUSI MĘŻCZYZN

Komitet Zarządzający Szarii, najwyższy organ w Kuwejcie, zajmujący się nadzorem nad przestrzeganiem prawa islamu, zabronił na terenie całego kraju sprzedaży lalek Barbie. Według wysokich dostojników muzułmańskich, długie i zazwyczaj odsłonięte nogi lalki wywołują u dorastających chłopców, a nawet u dorosłych mężczyzn niezdrowe podniecenie. Wywołują u nich wzrost emocji seksualnych, co w krajach arabskich jest niepożądane. Wszystkim sprzedawcom, którzy wbrew religijnemu zakazowi nie usuną Barbie z półek i witryn sklepowych, grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności oraz utrata praw obywatela arabskiego, co w zasadzie równa się pozbawieniu wszelkich praw i konfiskatą majątku w całości.

W HOTELU RZĄDZĄ ZWIERZĘTA

Przed wybuchem wojny domowej w Rwandzie, turyści z całego świata przyjeżdżali na pogranicze rwandyjsko-tanzańskie do superluksusowego hotelu „Akagera”. Szczególną atrakcją stanowiła tu możliwość polowania bez ograniczeń na dzikie zwierzęta, specjalnie sprowadzane na przyległe do hotelu tereny z całego świata. Część udziałów w kompleksie hotelowym sprzedano trzem francuskim sieciom turystycznym, dzięki czemu w biednym afrykańskim kraju powstał kurort wartości kilku milionów dolarów. Przed wkroczeniem wojowników Hutu, hotel opuścili wszyscy pracownicy. Zwierzęta pocięły z klatek i zamieszkały w pokojach hotelowych oraz w salach gimnastycznych. Barek i restaurację opanowały pawiany, które gustowały w mocniejszych trunkach. Tylko baseny stoją bezużyteczne – dla zwierząt przezroczysta woda jest zbyt czysta.

FANATYZM RELIGIJNY NIE ZNA GRANIC

Różnice kulturowe między ludźmi wychowa-

nymi w różnych krajach mogą doprowadzić do tragedii. 38-letnia Ikhlas Bassan, po dwudziestu latach pobytu w USA, przyjechała odwiedzić swą rodzinną wioskę druzijską Rameh w Izraelu. Jej farbowane na blond włosy, minispódniczki i śmiałe zachowanie drażniły przywiązanych do tradycji wyznawców islamu. Dziewczyna przejęła całkowicie amerykański styl życia i próbowała nawet zaczepnie flirtować z młodymi Arabami. Bracia, którzy przez całe życie mieszkali w Izraelu, próbowali namówić ją do religijnego zachowania i noszenia długich strojów arabskich, skrupulatnie skrywających wszelkie kobiece wypukłości. Bezskutecznie. Zdesperowani, zastrzelili siostrę, a przybyła na miejsce zbrodni policja odjechała, nie dopatrując się znamion przestępstwa. Także mieszkańcy arabskiej osady usprawiedliwili ten czyn, a obecnie czynią przygotowania do wystawienia mordercom pomnika w dowód uznania za bohaterstwo w obronie religijnych dogmatów.

NAJWIĘKSZA BUTELKA Z WINEM DLA ZASŁUŻONYCH

Miłośnicy wina z francuskiej miejscowości Rueil-Malmaison przez trzy tygodnie zbierali używane butelki, następnie przez trzy dni topili je w specjalnych tyglach, by w końcu z masy szklanej wydmuchać największą na świecie butelkę. Ma 2,8 m wysokości, 80 centymetrów średnicy i pojemność 1200 litrów. Butelka zostanie napełniona winem z tegorocznych zbiorów, a następnie będzie wystawiona na rynku. Trunkiem z monsturalnej butelki będą częstowane osoby, które w jakiś sposób zasłużyły się dla miejscowości, regionu, kraju czy ludzkości. Za zasługi dla kraju będzie się otrzymywało dwulitrowy garnek wina, a dla ludzkości – dziesięciolitrowy. Pomysłodawcy są raczej sceptyczni co do odwagi i poświęceń mieszkańców

Ziemi, albowiem twierdzą, że 1200 litrów wystarczy im na uhonorowanie zasług przez najbliższych trzydzieści lat.

OBOZY I KOLONIE DLA MŁODZIEŻY TO GRZECH

Ortodoksyjny biskup z Aquilli Mario Peressin domaga się, aby wysyłanie dorastających dzieci na samodzielne wakacje uznać za ciężki grzech rodziców. Zdaniem biskupa, w czasie samodzielnych wakacji nastolatków w 99 na 100 przypadków dochodzi do inicjacji seksualnych, często do ciąży, która następnie w tajemnicy przed rodzicami jest usuwana. Włoski biskup kategorycznie sprzeciwia się organizowaniu kolonii i obozów, na których młodzież wypoczywa bez rodziców. „Świętym obowiązkiem rodziców jest opieka nad dziećmi do momentu osiągnięcia przez nie pełnej dojrzałości, a pozwolenia na ich samodzielne wakacje są popieraniem grzechu i rozpusty” – grzmi biskup i domaga się wprowadzenia w kościele katolickim surowych kar moralnych za wysyłanie młodzieży na wakacje bez opieki.

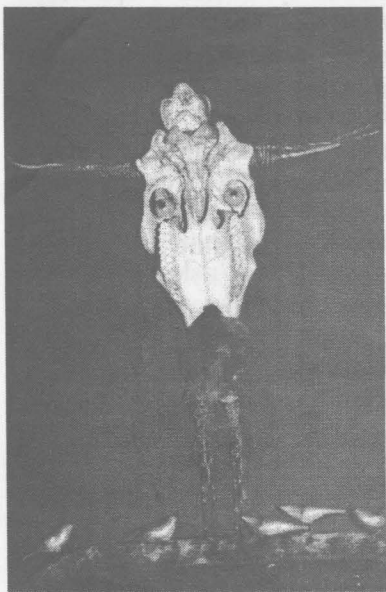
KOBIETY METODĄ NA ROSYJSKICH ŻOŁNIERZY

Podczas pierwszych w historii wspólnych rosyjsko-amerykańskich manewrów wojskowych w szeregach oddziałów amerykańskich znalazło się kilkanaście kobiet. Przebrane w typowe stroje syberyjskich wieśniaczek, skakały na spadochronach, a ich zadaniem było opanowanie terenów pilnowanych podczas ćwiczeń przez Rosjan. Krasnoarmiejcy uznali je za autentyczne wieśniaczki, które zbłądziły na poligonie, i bez przeszkód przepuścili przez linie obrony. Wieczorem wszyscy obrońcy stanęli do karnego raportu, gdyż oczywiście pozorowane ćwiczenia przegrali. Nie ma to jak wdzięk „rosyjskich” kobiet.

HASIOR W SUWAŁKACH

dokończenie ze str. 4
nika róży”.

Twórczość niespełna 67-letniego Władysława Hasiora, ucznia Antoniego Kenara (w Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem) i absolwenta warszawskiej



ASP, wciąż budzi wiele emocji i namietności, przysparzając artyście zarówno wielu protagonistów (jest ich znacznie więcej), jak i oponentów podważających sens jego twórczości. Wobec tego, co tworzy Hasior, nie można przejść obojętnie. Prace artysty o niezwyklej sile ekspresji i nadzwyczajnej wyobraźni atakują nas i prowokują do odkrywania siebie i prawdy o sobie i zbiorowości, w której egzystujemy.

Ekspozycję można będzie oglądać do marca br. w galeriach ROKiS w Suwałkach (Galeria „Chłodna 20” przy ul. Noniewicz, galeria przy ul. Kościuszki 45 i w klubie fotograficznym Pacamera – wejście od ul. Chłodnej). Wystawie towarzyszyć będzie projekcja filmu przybliżająca twórczość Hasiora i jego artystyczne idee.



Organizator wystawy – Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach – ma nadzieję, że kontakt z twórczością i pracami wielkiego artysty przysporzy Państwu wielu artystycznych emocji.

Mirosław Treter
Ośrodek Poszukiwań
Kulturalnych i Promocji
ROKiS w Suwałkach



Fot. Z. Gałaszewski

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 – 17.00)

zaprasza na ekspozycje stałe: „Pradzieje ziemi suwalskiej” – wystawa archeologiczna; „Alfred Wierusz-Kowalski” – wystawa malarstwa; „Malarstwo polskie XIX – XX wieku”; „Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza”; „Rzeźba Adama Siemaszki”; „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego”; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiły „Psalmy, Apokalipsa”.



Fot. W. Arasimowicz

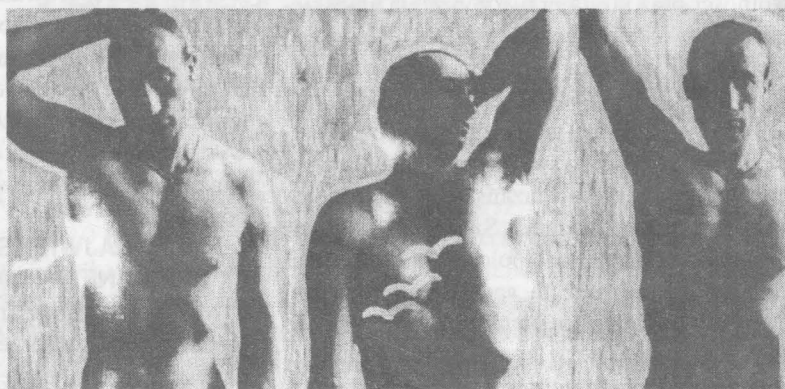
REGIONALNY

OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta; zaprasza na:

- Międzywojewódzkie Spotkania Zespołów Kolędniczych – 28 bm. o godz. 14.00 i 29 bm. o godz. 10.00, sala Urzędu Wojewódzkiego,
- koncert inauguracyjny III Suwalskie Tańce Przygraniczne – 10.02 o godz. 19.00, sala Urzędu Wojewódzkiego,
- koncert ZPiT „Suwalszczyzna” oraz zespołów regionalnych z Kaliningradu, Litwy i Białorusi – 11.02, godz. 12.00, sala UW,
- recital Krzysztofa Daukszewicza – 12.02, godz. 18.30, sala UW.

Galeria „Chłodna 20” – wystawa prac Władysława Hasiora,
Galeria Pacamera – wystawa fotografii (instalacja) Andrzeja Mielczarka. (budynek przy ul. Kościuszki 45)



MUZEUM

HISTORII I TRADYCJI ŻOŁNIERZY SUWALSZCZYZNY

(czynne codziennie – oprócz poniedziałków – w godz. 10.00 – 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 11 Pułkowi Piechoty.

KINO „BAŁTYK”

- 26–27.01 – „Na granicy ryzyka” prod. USA, od lat 15, godz. 19.00,
- 26–27.01 – „Angie” prod. USA, od lat 15, godz. 17.00,
- 28–31.01 – „Uwięziona Helena” prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

MIEJSKIE OGNISKO ARTYSTYCZNE

Kino „Scherzo”

- 29.01 – „Moja dziewczyna 2” – komedia prod. USA, godz. 17.00.

horoskop



WODNIK (21.01-20.02)

Jeszcze nie wiadomo, jak się ułożą sprawy zawodowe. Będziesz teraz tym właśnie zaprzętnięty, poświęcisz maksimum uwagi nowym układom. Najlepsze efekty da spokojne robienie swojego oraz... kilka trafnych uwag we właściwym momencie. Nie licz na zwrot długów. W sprawach osobistych zachowaj czujność.

RYBY (21.02-20.03)

Nieoczekiwane spotkanie ze starym kumplem da Ci do myślenia. Ważna decyzja, którą musisz podjąć, wciąż nie zostanie podjęta. Gra zwłokę nie opłaca się w tym przypadku – pamiętaj o tym. Nieśmak po desperackiej akcji z ubiegłego tygodnia jeszcze da się odczuć. Przyjazny gest Strzelca jest godny przyjęcia z aprobatą.

BARAN (21.03-20.04)

Czeka Cię uregulowanie zobowiązań finansowych, od których nie da się wykręcić. Zadbaj o własne sprawy w kontaktach z seniorami rodu – po raz kolejny próbują Cię wykołować. Uroczne, upragnione spotkanie z Bykiem, czekają-

cym na zdecydowaną deklarację. Wyciągnij wnioski z rad Skorpiona.

BYK (21.04-20.05)

Tydzień intensywnej pracy przed Tobą. Nie będzie czasu na nic innego, poza obowiązkami zawodowymi. Znajdź jednak chwilę na oddech, bo następne dwa tygodnie będą także wyczerpujące. Miła godzinka z Baranem, ale bez ostatecznych rozstrzygnięć. Jeszcze nie naciskaj. Okaż ciepłe uczucia Wodnikowi.

BLIŻNIĘTA (21.05-20.06)

Pora na kontakty służbowe, które miały mieć miejsce jeszcze przed Gwiazdką. Teraz należy je nawiązać, i to pilnie. Załatwienie dwóch spraw urzędowych w poprzednim tygodniu to jeszcze nie powód do spoczywania na laurach. Nie podejmuj się jednak tego, do czego nie masz predyspozycji. Spójrz życzliwie na nowego znajomego.

RAK (22.06-22.07)

Odpoczynek minął i trzeba zabrać się do pracy. Przy wystawianiu ocen innym przyda się mniejsza pryncypialność, a większa

życzliwość. To będzie procentować. Staraj się mieć więcej zaufania do ludzi. Nowe plany zawodowe pomoże zrealizować tylko z pozoru szorstki Bliźniak.

LEW (23.07-22.08)

Jeszcze trochę przyjąć, ale powoli zaczyna się zwykły czas, za którym trochę zrobiło się tęskno. Uważaj na gardło, nie bagatelizuj drobnych z pozoru dolegliwości, bo mogą cię wyłączyć z karnawałowych szaleństw. Przyjmij zaproszenie Koziorożca, będzie ciekawie. Przyłóż się do codziennych obowiązków, jeśli chcesz ze spokojem witać następny miesiąc.

PANNA (23.08-22.09)

Praca Cię kocha – to nie ulega wątpliwości. Ty też lubisz być w porządku, ale już Ci nie starcza cierpliwości, z której słyniesz. Nie pozwól zwać na siebie dodatkowych zobowiązań. Zdystansuj się trochę od rodziny. Wyjdź na powietrze – czyste podłogi nie są najważniejsze. Dobry kontakt z Wodnikiem wynagrodzi zamieszanie w domu.

WAGA (23.09-23.10)

Dość brutalnie zostaną Wagi przywołane do rzeczywistości. Już się wydawało, że wszystko się uspokoiło, ale – niestety – tak nie jest. Wiele spraw zawodowych trzeba będzie ułożyć od nowa, co

jeszcze nie oznacza, że będzie lepiej. Po prostu zatoczysz koło. Ktoś o Tobie myśli ciepło i z namiętnością.

SKORPION (24.10-22.11)

Błogie lenistwo, spokój i cisza – taki tydzień jest Ci naprawdę potrzebny. Nie próbuj na siłę szukać zajęć, oddawaj się wypoczynkowi i dyskusjom na lekkie tematy. To bardzo spodoba się najbliższej osobie. Spotkasz kogoś, kto przypomni Ci straconą okazję. Ale ta okazja nie wróci. Nie daj się naciągnąć na pożyczkę.

STRZELEC (23.11-21.12)

Twój czas będzie potrzebny domowi, bo partner zajmie się sobą. Pozwól mu na to i opracuj strategię działań zawodowych. Tu niezbędny jest namysł i rozdzielenie propozycji intratnych od ryzykownych. Ale to nie pora na ryzyko. Pozwól sercu trochę „piknąć” i nie tłumacz się nawąłem pracy.

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Praca, praca i jeszcze raz praca – jak się dostosujesz do tych wymagań, nie będziesz żałować. Teraz masz okazję zdobyć doskonałą pozycję i szacunek zwierzchnika. Pomocny będzie, jak zawsze, Bliźniak, a także Strzelec. Nie wahaj się prosić o radę Raka – zachwycony pomoże i zaprzyjaźnicie się.

ACH, FACH, FACH!

TADEUSZ CHARMUSZKO

MARYNARZ

Rozchwianym krokiem wchodzi w epokę.

MURARZ

Kleci... dzieci.

MECHANIK

Raj urządził w domu. Czytaj: kupa złomu.

MYŚLIWY

Łupi z dwururki do byle skórki.

MŁYNARZ

Oddał na przemiał swoje marzenia.

NAUCZYZIEL

Z prowadzonej lekcji jasno wynika, że jeszcze nie dorósł... do podręcznika.

MODELKA

Oknem na świat chaosu szmat.

NAWIGATOR

Trzymać się stara kursu - dolara.

MONTER

Różne wizje w życiu łączy ze smukłością zgrabnych kończyn.

NITER

Zasadę ma sztywną: działanie na zimno.

PLĄCZ SŁYSZELI WSZYSCY...

„OPIEKUNOWIE”

dokończenie ze str. 2

może dorosłemu narazić. Więc Adrianek był bity tak, że jego krzyki słychać było od parteru po strych.

Czy matka też biła Adrianka? No, może czasem skarciła, ale tak jak normalna matka. Jak znosiła to, że dziecko jest systematycznie katowane? Dlaczego nie zostawiła oprycha, jakim był w rzeczywistości uroczy Jakub? Może będzie sobie teraz zadawać te pytania? Teraz, kiedy jest za późno na jakiegokolwiek zmiany w życiu rodzinnym, bo jej rodzina już nie istnieje.

Tego grudniowego wieczoru Alina wróciła wcześniej do domu z dodatkowej pracy. Adrianek był w domu. Leżał w swoim łóżeczku w ładnej piżamce, którą mu nie-

dawno kupiła. Kobieta pochyliła się, by ucałować synka. Był zimny, zupełnie zimny mimo ciepła w mieszkaniu. Krzyknęła. Adrianek, pobity przez „opiekuna” wczesnym popołudniem, zmarł w swoim łóżeczku. Lekarka z pogotowia, sama młoda matka, miała łzy w oczach, gdy oglądała posiniaczone, pokaleczone ciało dziecka. Na wszelki ratunek od paru godzin było za późno.

Jakub ma 22 lata i siedzi w areszcie. Alina odchodzi od zmysłów w domu. Sąsiedzi, którzy tyle razy widzieli i słyszeli, że dziecko jest maltretowane, być może śpią spokojnie. No, bo kto to słyszał na sąsiada na policję donosić...

S.S.

PREZYDENT MIASTA SUWAŁK

informuje, że

Akademia Ekonomiczna w Krakowie

Międzynarodowe Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości jest koordynatorem programu „MBA Enterprise Corps”, w ramach którego proponuje średnim i dużym polskim firmom prywatnym oraz bankom zatrudnienie u siebie amerykańskiego eksperta.

Program ten stwarza polskim firmom szanse na pozyskanie wysokiej klasy specjalistów i nawiązanie wartościowych kontaktów zagranicznych.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. nr 10, tel. 667667 wew. 32 i 33, w terminie do 31.01.1995 roku.

(17)

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zlecone (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 – Klub Pracy.

(161)

W CELU OKAZANIA

WYSOKIEGO UZNANIA RODZICOM,

którzy wychowali swych synów na wzorowych i ofiarnych żołnierzy, Minister Obrony Narodowej corocznie odznacza rodziców złotymi i srebrnymi medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Medal ten jest wyrazem hołdu za trudy, wyrzeczenia i rodzicielski niepokój w związku z odpowiedzialną i często niebezpieczną służbą wojskową synów.

W związku z tym Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta (pok. nr 6) prosi o zgłaszanie się do końca lutego br. rodziców, których co najmniej trzech synów pełniło lub pełni nienagannie czynną służbę wojskową. Przez czynną służbę wojskową należy rozumieć: zawodową służbę wojskową, zasadniczą służbę wojskową, służbę w Straży Granicznej lub w byłych Wojskach Ochrony Pogranicza (WOP), odbycie przeszkolenia wojskowego w Szkołach Podchorążych Rezerwy lub Szkołach Oficerów Rezerwy, służbę w policji lub byłej mili-cji, służbę w Obronie Cywilnej (OC).

(18)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę następujących lokali użytkowych położonych na Targowisku Miejskim:

- 1) lokal nr 44 – pow. 18,80 mkw., z przeznaczeniem na sprzedaż mięsa,
- 2) lokal nr 45 – pow. 18,90 mkw., z przeznaczeniem na sprzedaż artykułów spożywczych,
- 3) lokal nr 72 – pow. 18,88 mkw., mieszczący się w budynku administracji bazaru.

Ww. lokale wyposażone są w instalację wod.-kan. i elektryczną.

Cena wywoławcza za 1 mkw. powierzchni użytkowej wynosi 5 zł + podatek VAT 22% (w każdym z lokali).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300 zł (na każdy z lokali) w kasie Targowiska w dniu przetargu do godz. 8.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 31.01.95 r. o godz. 9.00 w biurze administracji Targowiska przy ul. Sejneńskiej 6D.

Szczegółowe informacje można uzyskać w administracji Targowiska (tel. 666-514).

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

(15)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

publiczny przetarg ustny

na rozbiórkę budynków położonych w Suwałkach przy ul. Pułaskiego i Utrata na działkach ozn. nr. geod. 10827 i 22199, leżących na terenie projektowanej drogi krajowej nr 19.

Przedmiotem licytacji jest cena rozbiórki budynków za wartość pozyskanych materiałów oraz uprzątnięcie placu po rozbiórce.

Przetarg odbędzie się 10 lutego 1995 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach przy ul. Mickiewicza 1.

Tytułem wadium należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach, najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu, kwotę:

– 1500 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych) – za nieruchomość przy ul. Pułaskiego,

– 2500 zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych) – za nieruchomość przy ul. Utrata,

która będzie stanowić zabezpieczenie prawidłowej i terminowej rozbiórki.

Termin wykonania rozbiórki – trzy tygodnie od podpisania umowy zlecenia.

Bliższych informacji na temat przetargu udziela Pełnomocnik Zarządu Miasta ds. Obrotu Nieruchomościami przy Urzędzie Miejskim w Suwałkach, pok. 122, tel. 66-76-67 wew. 39 lub 31.

Zastrzega się prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(23)

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- referent ds. transportu,
- tłumacz-lingwista (jęz. niemiecki i jęz. francuski),
- sprzedawca,

- pomoc kuchenna,
- organizator sportu,
- elektronik - dyspozytor oczyszczalni.

Prace interwencyjne:

- stolarz meblowy,
- szwaczka,
- kierowca kategorii BCE,
- sprzedawca,
- mechanik,

- betoniarz,
- elektryk,
- referent - kasjer,
- kasjer - zaopatrzeniowiec,
- koordynator periodyku,
- położna.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

ZMIANA GABINETU

**DR N.MED. ZBIGNIEW
CHWAŁ**
specjalista-reumatolog

Od 1 lutego br.,
Suwałki,

ul. Noniewiczza 93 A.

Poniedziałki, czwartki, piątki
od godz. 14.30.

Tel. dom. 679-527.

(22)

SUWALSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

(notowania z 21 bm.)

SAMOCHODY PRODUKCJI KRAJOWEJ

(ceny w tysiącach nowych złotych)

	fiat 126p	fiat 125p	cinquecento	polonez
1981	1,30	1,35	-	-
1982	1,35	2,50	-	2,80
1983	1,80	2,55	-	3,60
1984	1,70	2,70	-	3,90
1985	2,50	3,00	-	4,10
1986	2,50	3,20	-	4,50
1987	2,70	4,00	-	4,60
1988	4,00	4,60	-	5,35
1989	4,30	4,85	-	7,20
1990	4,80	5,30	-	7,70
1991	5,20	-	-	9,50
1992	5,70	-	-	10,90
1993	6,30	-	-	12,90
1994	6,90	-	-	14,50
1995	4,50 (skład.)	-	-	-

SAMOCHODY PRODUKCJI ZAGRANICZNEJ

(ciekawostki)

volkswagen polo-CL ★ poj. 1,4 D ★ r. prod. 1994 ★ 24 tys. zł (najdroższy samochód na giełdzie)
 fiat 126p ★ r. prod. 1979 ★ tysiąc zł (najtańszy samochód na giełdzie)
 lancia-HF turbo ★ poj. 1,6 diesel ★ 18,5 tys. zł ★ r. prod. 1989 (najbardziej elegancki samochód na giełdzie)
 suzuki ★ poj. 1300 ★ r. prod. 1992 ★ 18 tys. zł
 colt - vista (combi - 7-osobowy) ★ poj. 1,3 ★ r. prod. 1986 ★ 14,5 tys. zł
 opel kadet (składak) ★ poj. 1,8 ★ r. prod. 1994 ★ 6,5 tys. zł
 BMW - 320 ★ poj. 1,6 ★ r. prod. 1981 ★ 5,5 tys. zł

★ ★ ★

Ogółem do sprzedaży wystawiono 71 pojazdów.

★ ★ ★

Parking strzeżony przy giełdzie kosztuje złotówkę.

(ed)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 29 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 22 (tel. 66-49-32), a od 30 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 66-50-91).

OGŁOSZENIA DROBNE

★ Żaluzje, verticale. Suwałki, 67-07-34. (12)
 ★ Kupię fryzy jesionowe, dębowe, surowiec. 17-200 Hajnówka, tel. 45-05 po 21.00. (20)

★ Okulista Zbigniew Ekman przyjmuje w prywatnym gabinecie (Suwałki, ul. Andersa 10) od poniedziałku do czwartku, 14.30 - 16.30. (8)

APEL PCK „Pomoc Czeczenii”

Konflikt zbrojny w Czeczenii powoduje, że jest wielu rannych wśród jego uczestników i ludności cywilnej, wiele osób pozostaje bez dachu nad głową. Ich sytuację pogarszają trudne warunki klimatyczne i brak żywności.

Nie możemy być obojętni wobec mieszkańców Czeczenii. Polski Czerwony Krzyż ogłasza apel o zbiórkę funduszy na pomoc Czeczenii.

Wpłaty przyjmujemy na konto Zarządu Głównego PCK Bank Gdański IV O/M Warszawa nr 300009-4444-132

Fundusz Solidarnościowy PCK „dla Czeczenii”

oraz we wszystkich placówkach PCK na terenie kraju.

Wpłat można dokonać także osobiście do kasy Zarządu Oddziału Okręgowego PCK w Suwałkach, ul. Chłodna 2, w godz. 8.00 – 15.00.

(16)

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

w Suwałkach

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nw. środków transportu:

1. samochód towarowo-osobowy Tarpan S 237, rok prod. 1988 - cena wywoławcza - 10 mln,
2. samochód towarowo-osobowy Tarpan S 237, rok prod. 1988 - cena wywoławcza - 10 mln,
3. nadwozie kpl. lakierowane bez wyposażenia sam. Nysa Towos 522 - cena wywoławcza - 6 mln.

Przetarg odbędzie się w dniu 9.02.1995 r. o godz. 10.00 w świetlicy PEC, Suwałki, ul. Przemysłowa 6 A, na wszystkie pozycje wymienione w ogłoszeniu.

Ww. samochody można oglądać codziennie w siedzibie przedsiębiorstwa. Nadwozie natomiast znajduje się w magazynie PEC i można je oglądać w godz. 8.00 - 14.00.

Prawo do udziału w przetargu mają osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić do kasy PEC najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. Jednocześnie informujemy, iż posiadamy do upłynienia części do samochodów Wołga i Aro.

(24)

GDZIE, ZA ILE?

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

W DNIU 23 I

Sklep spoż. na ul. Sużina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	0,27	0,27	-	0,28	*0,30	-	0,27
Cukier	1,50	1,50	1,44	1,60	*1,65	1,45	1,50
Olej słonecznikowy	3,70	3,70	3,70	3,93	-	3,40	*4
Ocet 10%	0,91	1,10	-	0,70	0,95	0,80	*1,13
Mąka tortowa	1,10	1	0,94	*1,15	1,10	0,90	1,12
Kielbasa parówkowa	4,28	4,28	4,90	5,20	-	-	*5,29
Kielbasa jałowcowa	8,56	9,57	8,40	8,50	8,65	-	*9,57
Smalec (kostka)	*0,75	*0,75	0,69	0,70	-	0,66	*0,75
Masło śmietankowe	1,55	1,55	1,50	1,50	-	1,45	*1,70
Margaryna Kasia	-	1	0,94	1,11	1,10	0,90	*1,14
Napój gazowany (1,5l)	*1,25	*1,25	1,10	1,15	-	1,05	*1,25

Zebrał: Jakub Stąpór

Tygodnik Suwalski

15

KRZYŻÓWKA NR 4

POZIOMO:

- 3) ozdoba ścienna,
- 6) afrykańskie zwierzę na jezdni,
- 7) odmiana jabłek,
- 8) imię męskie,
- 9) port norweski znany z walk żołnierzy polskich w II wojnie światowej,
- 10) konopie manilskie,
- 13) magazyn,
- 16) portiera,
- 17) granica, najwyższa liczba,
- 18) wiejski zespół muzyczny,
- 19) papierosowa gilda.

PIONOWO:

- 1) warta, czaty,
- 2) knajpa, szynk,

- 3) imię ukochanej Janosika,
- 4) śpiewak w klatce,
- 5) aorta,
- 11) zakład produkujący piwo,
- 12) na znaczki pocztowe,
- 13) namaz,
- 14) odgłos spadającego przedmiotu,
- 15) jest chroniona przez oponę.

„Paź”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 16 utworzą przysłowie polskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

C	U	D	L	A	R	A	N
1	2	3	4	5	6	7	8
A	N	I	E	B	O	L	I
9	10	11	12	13	14	15	16

4

1	C	1		2	O		3	H	A	4	K	A	5	T	A
6	Z	4	E	B	13	R	A	5		A			E		
	U	2		E			7	R	E	N	8	12	E	T	A
8	7		E	R	Z	Y			A				N		
	K			2			9	N	A	R	W	11	K		
10	A	B	A	12	K	A			E			C			
		R		L			13	S	K	14	A	15	D	3	
16	K	O	T	A	R	6	A			14		E			
		U		S			17	L	15	I	M	16	T		
18	K	A	9	P	E	L	A			O			K		
		R					19	T	U	T	K	A	7		

TYLKO O VIP-ACH

DWA WCIELENIENIA DANUTY P.?

Noworoczne edycje pism kobiecych nie mogły obyć bez prezentacji czołowej naszej businesswoman – Danuty Piontek. „Uroda” podkreśliła m.in., że jej rozmówczyni „dorobiła się dużych pieniędzy i to bez obchodzenia przepi-

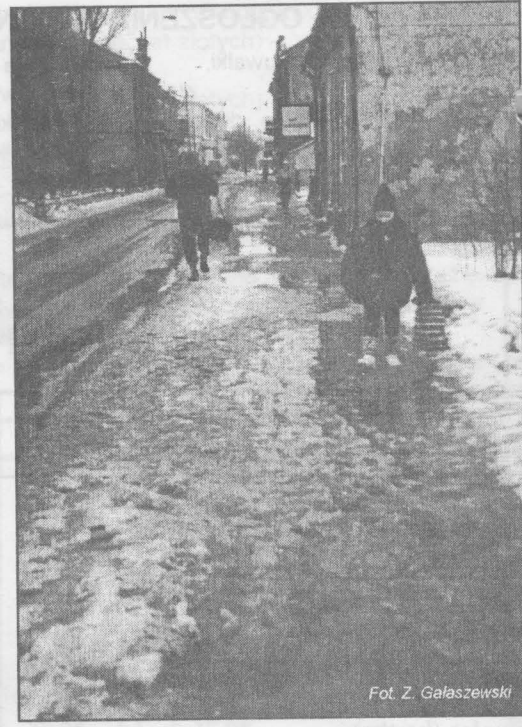
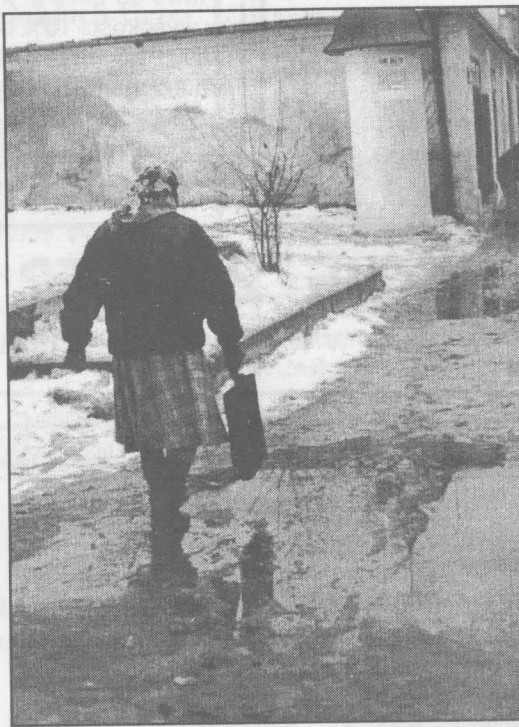
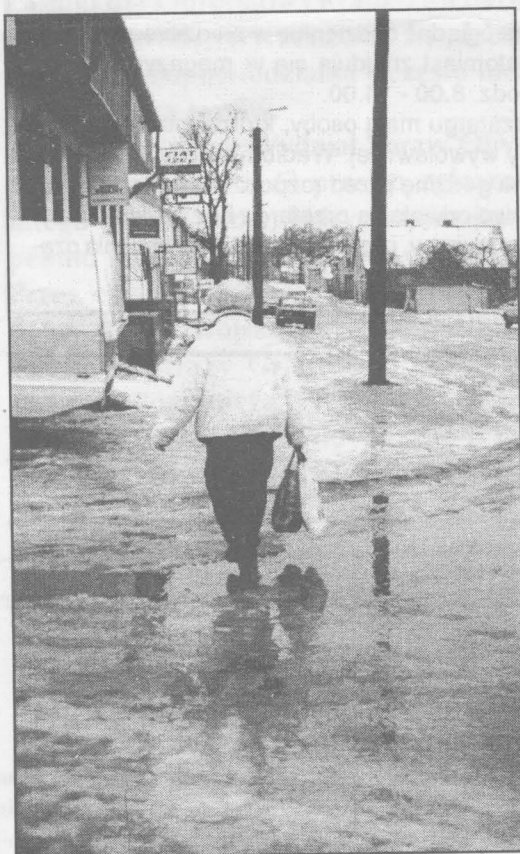
sów prawnych”. Innego zdania jest „Życie Warszawy”, które w obszernej publikacji 6 stycznia br. sugeruje, że pierwsza dama BBWR „strzeliła” ostatnio Bank Pekao S.A. na ponad 3 miliardy złotych, starych, bo starych, ale jednak...

CHŁOPCY MIANOWANI...

Gdy minister L. Falandysz na chwilę zanieმოwl przed telewizyjnymi kamerami po pyta-

niu L. Millera o to, kto podpisał jego profesorski tytuł, większość widzów tłumaczyła to faktem, że belwederskiemu prawnikowi byłoby niezręcznie wyznać, iż mianował go H. Jabłoński, lub – co gorsza – W. Jaruzelski. Prawda okazała się bardziej brutalna. L. Falandysz jest wszystkim profesorem powołanym na niższym szczeblu, czyli kimś w rodzaju „docenta marcowego” z ubiegłej epoki...

WODNIKÓW RAJ



Fot. Z. Gałaszewski

Suwałki, nie pozostając w tyle, razem z całym układem słonecznym weszły w znak Wodnika. Urodzeni pod tym znakiem suwalczanie znaleźli się więc w swoim żywiole ciesząc się z przygotowanych dla nich naturalnych warunków środowiskowych. Niestety, nie wszyscy podeszli do tego ze zrozumieniem twierdząc, że aktualny stan ulic nie jest zasługą sił przyrody. Wyglądających komentarzy na ten temat nie przytaczamy, gdyż byłby to kolejny w „TS” tekst przyjęty z niesmaką. Znając zaś życie nie informujemy też, kogo opinie przechodniów dotyczyły. Natomiast, naszym zdaniem, wszystko wskazuje na to, że również urodzonym pod kolejnym znakiem zodiaku (ryby) nie będzie za sucho.

(zg)